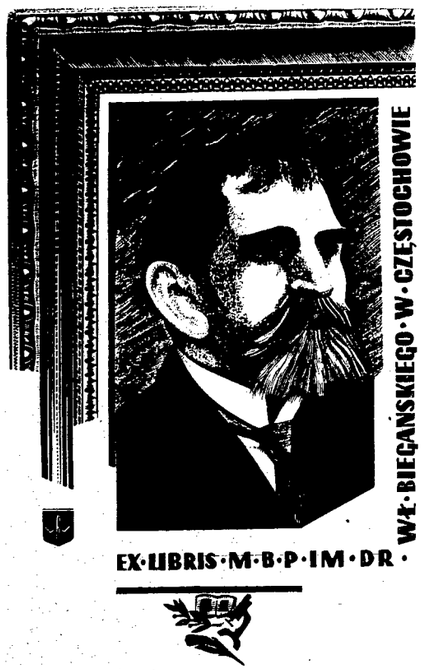


# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 52, tel. 22-43. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

# ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 120, zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje administracja: Aleje 52 tel. 22-45. Tłoczono w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 108 (650) B CZWARTEK, 21 KWIETNIA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

## W obecności przedstawicieli 69 krajów

# Światowy Kongres w Obronie Pokoju

## rozpoczął wczoraj obrady w Paryżu

**PARYŻ (PAP). Światowy Kongres w Obronie Pokoju rozpoczął obrady 20 b.m. w środę, o godz. 10 rano, w obecności około 2 tysięcy delegatów z Francji i 69 krajów całego świata. Kongres zebrał się w paryskiej sali Pleyela. Mowę inauguracyjną wygłosił prof. Joliot.**

Do wtorku przybyło 1.784 delegatów. Na 43 delegatów chińskich, znajdujących się obecnie w Pradze, rząd francuski przyznał ostatecznie 8 wiz. Delegaci japońscy nie przybędą, ponieważ gen. Mac Arthur odmówił wydania im paszportów. Władze francuskie nie udzieliły ani jednej wizy delegatom demokratycznej Grecji.

W sali Pleyela ściany ozdobione są napisami: „Najświętszym obowiązkiem — jest jedność w obronie pokoju", **„OBRONA POKOJU TO ZADANIE STOJĄCE PRZED WSZYSTKIMI NARODAMI".**

Na gmachu, w którym odbędą się obrady Kongresu powiewają flagi państw, uczestniczących w Kongresie.

W przededniu otwarcia Kongresu Biuro Organizacyjne zwołało konferencję prasową, na której licznie zebrani dziennikarze nawiązali bezpośredni kontakt z czołowymi osobistościami Kongresu. W prezydium zasiedli: Pietro Nenni, Pritt, Wanda Wasilewska, Korniejczuk, Ilia Erenburg, Lombardo Toledano, przewodniczący delegacji amerykańskiej Dubois, Pablo Picasso i dwóch ewangelickich biskupów węgierskich.

### Najliczniejsze delegacje zagraniczne

RZYM (PAP). Delegacja włoska, licząca około 700 osób, przekroczyła 19 b.m. granicę francuską.

Graniczne władze francuskie odmówiły prawa wjazdu do Francji trzem wybitnym przedstawicielom ruchu antyłaszystowskiego: wicesekretarzowi włoskiej partii komunistycznej Longo i sekretarzowi rzymskiej izby pracy, senatorowi Massimi oraz sen. Pastore, b. wydawcy dziennika „Avanti".

LONDYN (PAP). Delegacja brytyjska na Kongres Pokoju przekroczył 2-krotnie przewidywaną początkowo liczbę 200 osób, dochodząc do 400.

**Jest to najliczniejsza reprezentacja brytyjska, wysłana kiedykolwiek za granicę. Delegatów do Paryża wysłało 30 zakładów przemysłowych Anglii, Szkocji i Walii oraz 100 organizacji związkowych.**

BERLIN (PAP). Francuski konsulat w Berlinie udzielił wizy wjazdowej do Paryża dla 8 następujących delegatów niemieckich, udających się na Kongres: literat Arnold Zweig, literat Aleksander Abusch, działaczka związkowa Rumpf, przewodniczący Niemieckiej Rady Ludowej Nuschke, ksiądz prof. Forst, Kleinschmidt, literat Heymann oraz Ottomar Geschke.

### List wnuczki Adama Mickiewicza

PARYŻ (PAP). „Gazeta Polska" zamieszcza następujący list wnuczki Adama Mickiewicza — Marii.

„Bardziej, niż jakikolwiek inny naród, nasza droga Polska, wieczne pobojowisko wojen najeźdźczych krwawiła w walkach o swój byt. Być może, że nie wszyscy Polacy są zawsze zgodni we wszystkich sprawach — zjawisko to istniało zawsze we wszystkich narodach.

**Ale w pragnieniu ocalenia pokoju łączymy się wszyscy pod tym samym sztandarem i ze wszystkich sił wołamy: chcemy pokoju ze wszystkimi narodami i dla wszystkich narodów i uczynimy wszystko, aby nie dopuścić do wojny.**

**Niech żyje pokój świata!"**

### W zgodności z doktryną chrześcijańską...

PARYŻ (PAP). Ksiądz-misjonarz **Depierre, działacz „Misji Paryskiej"** założonej przez kardynała Suharda udzielił wywiadu korespondentowi PAP w Paryżu.

Ks. Depierre powiedział m. inn.: Inicjatywa zwołania Kongresu god na jest najgorętszego poparcia wszystkich ludzi dobrej woli.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w obecnej sytuacji pierwszym obowiązkiem chrześcijanina jest skupiać tych wszystkich, którzy wojnę zwalczają, aby uchronić i skonsolidować pokój.

Wszyscy prawdziwi chrześcijanie winni życzyć powodzenia i udzielić poparcia tym, którzy żądają redukcji zbrojeń i postawienia poza prawem zbrodniczych broni, przeznaczonych do masowego tępienia ludności, jak bomba atomowa.

**Byłem w Polsce. Widziałem naród polski przy pracy. Skoro rząd polski jest związany tak ściśle z ludem i skoro kieruje wielkimi pracami nad odbudową kraju, mający mi na celu dobrobyt najszerszych warstw, musi on bronić pokoju i pod tym względem działa w całkowitej zgodności z doktryną chrześcijańską. Zasługuje on też w tym dziele na czynne poparcie wszystkich chrześcijan.**

## Wyjazd delegacji polskiej do Paryża

*Obok: przodownik pracy, górnik Józef Kociuba i chłopka Czesława Kurkowska wsiadają do samolotu. U dołu: profesorowie Dembowski i Pieńkowski, żegnani przez przedstawicieli KCPZPR Ostapa Dłuskiego i Min. Kultury i Sztuki dyr. Starzyńskiego.*

# Obrady obrońców pokoju w Pradze

## Wyjazd delegacji polskiej

PRAGA (PAP). W środę, 20 b.m., o godz. 10 rano, zgodnie z powziętą 19 b.m. uchwałą Biura Organizacyjnego Światowego Kongresu Pokoju, rozpoczęła się w Pradze narada tych delegacji, którym rząd francuski odmówił wiz do Paryża.

Narada praska stanowić będzie część Światowego Kongresu Pokoju.

**Udział w niej biorą delegacje: Chin, Korei i Mongolskiej Republiki Ludowej, Polski, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Albanii oraz 2 przedstawicieli prezydium Kongresu paryskiego.**

Prezydium Kongresu w Paryżu uważane będzie zarazem za Prezydium Kongresu w Pradze.

Z Polski wyjechali na praską część Światowego Kongresu Pokoju następujący delegaci, wybrani na Krajowej Naradzie Obrońców Pokoju w Warszawie: 1) Parth A, przodownik pracy, 2) Biernat F, stolarz, 3) Borecka B. prządka-włókienniczka, 4) Chałasiński J., prof. UŁ., 5) Daszewski Wł., prof. A. S. P., Warszawa, 6) Dłuski O, redaktor, 7) Eibisch E., rektor A.S.P., Kraków, 8) Izydorczyk J., Zw. b. Więźniów Politycznych, 9) Kisiel M., chłopka, 10) Kolasa J. górnik, 11) Kulczyński S., rektor Uniw. Wrocławskiego. 12) Lorentz S., prof., 13) Lukrec H., redaktor, przewodniczący Zw. Dziennikarzy Polskich, 14) Mark B., dziennikarz, 15) Nałkowska Z., pisarka, 16) Pałacowa F., krawcowa, 17) Pokora W., przewodniczący Zw. Nauczycielstwa Polskiego, 18) Przybysz W., chłop, 19) Romatowski, E. pracownik pocztowy, 20) Saniewski A., monter, 21) Starzyński J., historyk sztuki, 22) Szmigielski G., przodownik pracy, 23) Syrkus Sz., architekt, S. A., 24) Trojanowski S., sekretarz gen. Komitetu Słowiańskiego, 25) Treblińska M. pracownica umysłowa, 26) Turski M. student Uniw. Wrocławskiego, 27) Wojtkowski A., prof. K.U.L., 28) Więckowski S., przodownik pracy, 29) Wyrzykowska L., tkaczka, 30) Zelwerowicz Al. aktor, członek P.K.O.P.

**Polskiej delegacji przewodniczy Zofia Nałkowska. W skład prezydium delegacji wchodzą: prof. St. Kulczyński, J. Kolasa, J. Izydorczyk. Sekretarzem delegacji jest ob. Ostap Dłuski.**

# Solidarność z ruchem pokoju i postępu

## zamanifestuje polski świat pracy w dniu 1 maja

## Przygotowania do obchodów w całym kraju

**Komitety obchodu 1 maja, powstałe w miastach i wsiach, opracowały program uroczystości i rozpoczęły przygotowania do uczczenia Święta Pracy. W dniach, poprzedzających święto, odbędą się na terenie całego kraju akademie i zebrania okolicznościowe. 1 maja odbędą się we wszystkich miastach i gminach manifestacje. Delegacje robotników będą uczestniczyły w obchodach na wsi, chłopi zaś będą licznie reprezentowani na akademiach i pochodach w mieście. W manifestacjach uczestniczyć będzie również wojsko.**

Na akademiach i manifestacjach świat pracy da wyraz pełnej solidarności z międzynarodowym ruchem robotniczym, ruchem pokoju, postępu, sprawiedliwości społecznej i wyrazi wolę utrwalenia pokoju, rozbudowy życia gospodarczego i kulturalnego kraju w oparciu o przyjaźń i współpracę ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

**Święto 1 Maja będzie dniem podsumowania dotychczasowych osiągnięć i mobilizacji sił twórczych narodu do dalszych sukcesów.**

Robotnicy 6.337 zakładów przemysłowych woj. śląsko-dąbrowskiego organizują uroczyste akademie i majowe Organizacje sportowe, zw. zaw. przygotowują udział w pochodzie 24 tys sportowców

### Zobowiązania pierwszomajowe

Wszystkie zakłady i instytucje łódzkie biorą udział w Czynie 1-Majowym. Pracownicy wykonują plan na kwiecień w tempie przyspieszonym i zobowiązują się wypełnić dodatkowe zadania.

**Tramwajarze łódzcy postanowili bezinteresownie pracować 1 maja od godz. 5 do 8 rano, aby dowieźć na miejsca zbiórek uczestników pochodu.**

Na manifestacje we Wrocławiu przybędą delegacje chłopów dolnośląskich. W ramach Czynu 1-Majowego zostaną przedfermowo uruchomione placówki opieki społecznej, jak: przedszkola, żłobki, stacje opieki nad matką i dzieckiem.

Studenci Akademii Handlowej i Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie postanowili zorganizować 20 wzorowych kół ZMP we wsiach województwa. ZAMP-owcy akademii roztoczą opiekę nad świetlicami fabrycznymi i obejmą patronat nad zespołami artystyczno-świetlicowymi.

### Spółdzielnie pracy przekroczyły plan produkcji

Do Centrali Spółdzielni Pracy w Warszawie napływają meldunki o przekroczeniu planu produkcji — w ramach Czynu 1-Majowego — przez spółdzielnie wytwórcze w całym kraju.

**Pierwsze zameldowały o przekroczeniu kwartalnego planu spółdzielnie oddziału krakowskiego, które wykonały plan w 127,3%. Spółdzielnie oddziału łódzkiego przekroczyły kwartalny plan produkcji o 10,3%.**

# Po czterech latach

**W IOSNĄ 1945 r. na przedmieściach Berlina walczyli jeszcze żołnierze Armii Radzieckiej, a obok nich żołnierze Wojska Polskiego. Kraj nasz, wolny od niedawna, zaczął się dopiero dźwigać z ruin i chaosu. Wówczas to — 21 kwietnia 1945 r. — został zawarty polsko - radziecki układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy. Jego znaczenie możemy ocenić coraz lepiej z każdym rokiem, z każdym nowym naszym sukcesem politycznym czy gospodarczym.**

**Rok temu powiedział Prezydent Bierut:**

„Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dziejowym".

**Te słowa, właśnie słowa „historyczne znaczenie" w pełni oddają treść układu polsko-radzieckiego.**

**CZTERY lata, które minęły od zakończenia wojny, dowiodły bowiem, jak bardzo, jak ZASADNICZO stosunki między ZSRR a Polską i innymi krajami demokracji ludowej różnią się od sytuacji w państwach kapitalistycznych. T. zw. pomoc udzielana przez USA krajom zmarshalizowanym powoduje nie tylko zahamowanie rozwoju gospodarczego tych krajów, nie tylko umacnia w tych krajach rządy wstecznictwa, ale robi z nich narzędzia polityki wymierzonej bezpośrednio przeciw ich własnej bezpieczeństwu, polityki dążącej m. in. do odbudowy potencjału wojennego i siły agresywnej Niemiec. Są to prawdy tak oczywiste, potwierdzane dzień w dzień tylemą faktami, że niepotrzebne wydaje się ich podkreślanie. Warto jednak porównać z nimi naszą sytuację, by widzieć, co nam przyniósł sojusz ze Związkiem Radzieckim.**

**Bezpośrednio po wojnie ośrodki międzynarodowego wielkiego kapitału gorączkowo usiłowały rozpętać wojnę domową w Polsce. Polskie wsteczniotwo miało przywrócić władzę międzynarodowego kapitału finansowego oraz bogactwami przyrodzonymi Polski i nad narodem polskim. Te wysiłki i nad narodem polskim. Te wysiłki i nad nieczym. Spełzły na niczym, bo obca interwencja nie mogła sięgnąć do Polski swymi bagnetami. Do Grecji mieli wolny dostęp pp. Churchili i Truman. W Grecji obce bagnety utorowały drogę greckim Andersom i zbiorom z greckiego odpowiednika polskiej „Brygady Świętokrzyskiej". Grecja spływa krwią od czterech lat. Polska pracuje spokojnie. Pracuje spokojnie, bo sojusz polsko-radziecki zamknął drogę do Polski obcej interwencji, uniemożliwił jej rozpętanie wojny domowej w Polsce.**

**NIE ulega wątpliwości, że bez pomocy ZSRR nie moglibyśmy odbudować kraju w tych rozmiarach, w jakich to zostało dokonane. Wystarczy wspomnieć umowę zawartą w styczniu ub. r. na warunkach bardzo dogodnego długoterminowego kredytu. Obejmuje ona m. in. dostawę sprzętu przemysłowego wartości 450 milionów dolarów oraz umowę o wymianie towarowej na 5 lat, która pokryje nasze zapotrzebowanie na bawełnę w 62%. Cyfra ta ilustruje tylko fragmentarycznie naszą współpracę gospodarczą. Przytaczamy je dlatego, że wskazują na jej TENDENCJĘ. Wspomniane dostawy inwestycyjne pozwolą nam na znaczny wzrost m. produkcji stali, spowodują rozwój naszego ciężkiego przemysłu, t. zn. WZMOCNIĄ NASZĄ NIEZALEŻNOŚĆ GOSPODARCZĄ.**

**To jest pierwsza zasadnicza różnica między „pomocą" imperialistyczną a pomocą państwa socjalistycznego.**

**BY wskazać na drugą zasadniczą różnicę, trzeba przypomnieć słowa Józefa Stalina z okazji podpisania układu z Polską:**

„Jeśli ta zapora ze wschodu będzie uzupełniona barierą z zachodu, to jest sojuszem naszych krajów z naszymi sprzymierzeńcami na zachodzie, to można śmiało powiedzieć, iż niemiecka agresja będzie okiełznaną i nie łatwo ją będzie rozpętać na nowo..."

**I zestawić z tymi słowami wymowne przyznanie się organu francuskiego MSZ „Le Monde":**

„Niezależnie od tego, czy się to komu podoba, czy też nie — uzbrojenie Niemiec zawarte jest w pakcie atlantyckim, tak jak zarodek życia zawarty jest w jajku".

**Dziś główne niebezpieczeństwo dla pokoju nie stanowi imperializm niemiecki. Odradzający się — antypolski zwłaszcza — rewizjonizm niemiecki jest dzisiaj narzędziem i agenturą amerykańskiego wielkiego kapitału. Generał Guderian, teoretyk błyskawicznej wojny Hitlera, stoi dziś znów na czele niemieckiego wywiadu — ale ten wywiad służba amerykańskiego sztabu. Panowie z Wall Street nie żałują pieniędzy dla pogrobowców Hitlera. Nie pożałowaliby im i polskich ziem.**

**Nie pożałowaliby im — gdyby mogli nimi rozporządzać. Nie mogą nimi rozporządzać, bo stoi temu na przeszkodzie sojusz polsko - radziecki, bo GRANICA POLSKI JEST TAK ŻE DLA ZSRR GRANICA POKOJU.**

**Kal.**

## W ciągu 6 — 12 miesięcy

# KLĘSKA KUOMINTANGU JEST NIEUNIKNIONA

## Oświadczenie członka KC KP Chin Acheson o bezcelowości dalszej pomocy

**MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Sinhua, członek KC komunistycznej partii Chin Szen Bi Szi wygłosił w Pekinie przemówienie, w którym stwierdził, że chińska armia ludowa odniesie w najbliższym czasie zwycięstwo w skali ogólnokrajowej drogą pokojową, bądź też przez użycie sił zbrojnych.**

Armia Kuomintangu — powiedział przedstawiciel KC komunistycznej partii Chin — która w chwili rozpoczęcia wojny domowej liczyła 4.300 tys. żołnierzy, została w ciągu niespełna trzech lat całkowicie zrogromiona. Obecnie armia Kuomintangu liczy niewiele ponad milion żołnierzy, jest rozproszona na rozległym terytorium a jej duch bojowy jest złamany. Natomiast **ARMIA LUDOWA LICZY OBECNIE PONAD 3 MILIONY ŻOŁNIERZY**, a jej uzbrojenie w niczym nie ustępuje uzbrojeniu armii kuomintangowskiej, zaopatrzonej w najnowocześniejszą broń amerykańską.

**Chiny demokratyczne kontrolują obecnie terytorium o powierzchni przeszło 2.600 tys. km2, zamieszkałe przez z górą 200 milionów ludzi. Na terytorium zamieszkałym przez 100 milionów ludzi przeprowadzono reformę rolną i zlikwidowano własność obszarniczą. Partia komunistyczna na terenach wyzwolonych liczy przeszło 3 miliony członków.**

Najważniejsze zadanie, jakie stoi obecnie przed narodem chińskim — oświadczył Szen Bi Szi — to zniszczenie resztek reakcyjnych sił zbrojnych oraz aparatu rządowego Kuomintangu.

**Jeżeli trzeba będzie się uciec do siły, to ARMIA LUDOWA BEZ WĄTPIENIA POTRAFI ZLIKWIDOWAĆ ARMIĘ KUOMINTANGOWSKĄ W CIĄGU 6 — 12 MIESIĘCY. Chętnie zgodzimy się na zawarcie pokojowego porozumienia, ale gotowi jesteśmy również do dalszych decydujących walk, aby zmusić rząd Kuomintangu do przekazania nam w najbliższym czasie władzy, celem utworzenia centralnego rządu demokratycznego oraz ostatecznego zjednoczenia całych Chin.**

Mówca wyraził przekonanie, że Chiny będą w stanie szybko dokonać prebudowy gospodarki dzięki temu, że posiadają 400-milionową ludność, kierowaną przez partię komunistyczną i korzystać będą z pomocy Zw. Radzieckiego oraz klas robotniczych wielu krajów.

Przedstawiciel KC komunistycznej partii Chin oświadczył w zakończeniu:

**„Obóz demokratyczny, ze Zw. Radzieckim na czele, staje się z każdym dniem coraz potężniejszy i już obecnie jest znacznie silniejszy niż obóz antydemokratyczny. Gdyby imperialiści zdecydowali się nawet na nową awanturę wojenną, to ludowo-demokratyczne siły świata bez wątpienia odniosą nad nimi zwycięstwo.**

### Miliardy dolarów poszły na marne...

WASZYNGTON (PAP). Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych — Connaly wręczył przedstawicielom prasy tekst listu otrzymanego od sekretarza Stanu USA Achesona 15 marca b.r. W liście tym Acheson odrzuca wniosek w sprawie udzielenia dodatkowych kredytów w wysokości 1,5 miliarda dolarów na pomoc militarną i gospodarczą dla Chin kuomintangowskich.

**Acheson podkreśla, że od chwili zakończenia wojny z Japonią, St. Zjednoczone udzieliły Chinom pomocy w wysokości przeszło 2 miliardów dolarów. Niemniej jednak sytuacja gospodarcza i militarna rządu kuomintangowskiego pogorszyła się tak dalece, że NIE ZDOŁA SIĘ ON UTRZYMAĆ W CHINACH POŁUDNIOWYCH jeśli wojska ludowe podejmą decydującą ofensywę.**

### Kuomintang odrzuca warunki Chin Ludowych

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, iż rząd kuomintangowski nie przyjął terminu 20 bm. wyznaczonego przez chińskie władze ludowe dla zaakceptowania warunków podjęcia rokowań pokojowych.

## 115 proc. planu wykonał przemysł rolniczy w I kwartale b. r.

Przemysł maszyn rolniczych wykonał plan produkcyjny, przewidziany na pierwszy kwartał br. w 115 proc., produkując ogółem 91.440 sztuk maszyn.

## Rząd holenderski nie wykonuje uchwał Rady Bezpieczeństwa

HAGA (PAP). Według doniesień z Dżodżakarty, przywódcy indonezyjskiego rządu republikańskiego, aresztowani przez władze holenderskie, w dalszym ciągu znajdują się na wyspie Banka. Rząd holenderski **odmawia ich uwolnienia i wycofania wojsk zgodnie z zaleceniami Rady Bezpieczeństwa.**

Ostatnio w Dżodżakarta odbyły się spotkania między przedstawicielami rządu holenderskiego i delegatami republikańskiego rządu indonezyjskiego, które nie doprowadziły jednak do żadnych wyników na skutek bezkompromisowej pozycji przedstawicieli holenderskich.

## Układ waszyngtoński w sprawie Niemiec

# zagraża bezpośrednio niepodległości Belgii

BRUKSELA (PAP). Prasa belgijska z zaniepokojeniem komentuje wyniki rozmów waszyngtońskich w sprawie Niemiec.

**Dziennik „Le Soir" podkreśla, iż dla nikogo nie jest już tajemnicą, że Amerykanie zmierzają do całkowitej odbudowy potencjału przemysłowego Trizonii. Pismo stwierdza, że Niemcy Zachodnie już obecnie biją Francję pod względem produkcji stali, a po wstrzymaniu rozbiórki fabryk prześcigną pod tym względem również Anglię.**

Organ belgijskiego Ruchu Oporu „Le Front", omawiając problem niemiecki, oświadcza:

**„Wyrażenie zgody przez mocarstwa zachodnie na odrodzenie niemieckiego Reichu jest nie tylko strasznym błędem, lecz zbrodnią. Zgoda ta obraża pamięć bohaterskich bojowników walki z hitleryzmem. Układ waszyngtoński zagraża bezpośrednio niepodległości Belgii, za którą tysiące jej najlepszych synów oddało życie".**

## Brytyjskie Związki Zawodowe

# piętnują kampanię antykomunistyczną

## i domagają się rewizji budżetu Crippsa

LONDYN (PAP). Związek zawodowy kreślarzy technicznych Wielkiej Brytanii uchwalił na dorocznym zjeździe rezolucję, w której **piętnuje kampanię antykomunistyczną, prowadzoną przez władze TUC i domaga się rewizji budżetu Crippsa.**

**Rezolucja stwierdza, że partia komunistyczna działa całkowicie w interesie klasy robotniczej i akcja przeciwko komunistom prowadzi jedynie do rozbicia jedności ruchu robotniczego.**

LONDYN PAP. Konferencja związku pracowników handlowych, przeszającego 350 tys członków, uchwaliła rezolucję w której ostro piętnuje budżet i politykę gospodarczą Crippsa.

## Sumienie świata

**Oczy narodów zwrócone są na Kongres w Obronie Pokoju, który dziś rozpoczyna się w Paryżu.**

**Te 600 milionów ludzi, których reprezentują delegaci przybyli do Paryża z wszystkich dosłownie kontynentów, łączy — niezależnie od różnic poglądów, przekonań i wierzeń — jedna wspólna myśl, jedna wspólna wiara i jedna wspólna wola.**

**Myśl czujna o niebezpieczeństwie, w jakim znalazłaby się ludzkość i kultura, gdyby wybuchnąć miała nowa wojna.**

**Głęboka wiara, że wojna nie jest nieunikniona. Głęboka wiara, że wojny uniknąć można.**

**I wola niezłomna zagrodzenia drogi tym, którzy wojnę gotują. Wola nieugięta wytrącania im z rąk żagwi, którą chcą podpalić świat.**

**Jest słuszną dumą Poski, że inicjatywa poczęta w polskim Wrocławiu latem ubiegłego roku, na Kongresie Intelektualistów w obronie pokoju — objęła ogromnym zasięgiem setki milionów ludzi na wszystkich kontynentach i przerodziła się w masowy, potężny, bo zorganizowany ruch międzynarodowy. Ruch, w którym obok przedstawicieli lewicy społecznej, udział biorą ludzie różnych przekonań oraz duchowni wszystkich wyznań i kościołów. Ruch łączący wszystkich, którzy uczciwie chcą walczyć o pokój.**

**Wiemy, że pokoju nie obroni się samymi słowami. Ale wiemy również — i gdybyśmy o tym wątpili, wystarczyłoby się przyjrzeć wściekłości, jaką budzi Kongres wśród podżegaczy wojennych — wiemy również, że dalsze uświadomienie milionów prostych ludzi i dalsza mobilizacja ich woli pokoju ma ogromne, nie dające się wprost przecenić znaczenie.**

**Kongres Paryski jest żywym sumieniem świata.**

**W jego głos wsłuchają się narody. Jego głos zmobilizuje dalsze dziesiątki milionów do wzmożonej i zorganizowanej walki o pokój.**

**Słowa, które padną w Paryżu, będą poważnym ostrzeżeniem dla drobnej w gruncie rzeczy garstki podżegaczy wojennych, łudzących się, że potrafią ludzkości narzucić swój zbrodniczy obłęd.**

W.

# Próby obejścia postanowień Karty N. Z.

## przez „zmechanizowaną większość" Zgromadzenia Generalnego

## Zakończenie dyskusji nad prawem veta

**NOWY JORK (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych podczas debaty na temat procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa, czyli prawa veta wielkich mocarstw, po przemówieniu delegata radzieckiego Gromyko, zabrał głos przedstawiciel polski dr. Juliusz Suchy.**

Podkreślając, że przedstawione Zgromadzeniu „propozycje czterech" (USA, W. Brytania, Francja i Chiny), co do procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa są próbą pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych i dalszym konsekwentnym krokiem bloku amerykańsko - brytyjskiego, dążącego do izolacji Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, dr. Suchy stwierdził, że **POLSKA STOI NADAL NA STANOWISKU OBRONY ZASADY JEDNOMYŚLNOŚCI WIELKICH MOCARSTW** i że głosować będzie przeciwko wszelkim zmianom Karty NZ.

Delegat polski zwrócił uwagę, że uchwały ONZ są lekceważone i gwałcone przez pewnych członków tej organizacji i że grupa państw rozporządzająca większością głosów systematycznie łamie zasady, na których opiera się ONZ. Nic więc dziwnego, że ONZ przeżywa kryzys. Kryzys ten nie leży w strukturze organizacji lecz w działalności większości członków ONZ, którzy nie chcą stosować zasady Karty i stawiają ponad nią swe egoistyczne interesy.

**Plan Marshalla — stwierdził dr. Suchy — blok zachodni, a następnie pakt północno atlantycki — są sprzeczne z traktatami, zawartymi przez sojuszników w czasie wojny i po wojnie, a w szczególności z Kartą N. Z. Pakt atlantycki jest głównym narzędziem agresywnej polityki imperializmu amerykańskiego, a agresywnego charakteru tego paktu nie ukrywa ani prasa amerykańska, ani amerykańscy mężowie stanu.**

W konkluzji dr. Suchy wyraził nadzieję, że siły pokojowe, — których potęga wzrasta z każdym dniem — zatriumfują i potrafią udaremnić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

W dalszym toku debaty przemawiał delegat Ukraińskiej SRR **Tarasenko**, który podkreślił, że usiłowanie poderwania zasady jednomyślności wielkich mocarstw są podejmowane przez St. Zjednoczone i W. Brytanię, ponieważ zasada ta stoi na przeszkodzie przekształcenia Rady Bezpieczeństwa w narzędzie służące egoistycznym interesom tych państw.

**Tarasenko oświadczył, że delegacja ukraińska wypowiada się jak najkategoryczniej przeciwko wszelkim projektom zmian w systemie głosowania w Radzie Bezpieczeństwa i będzie głosowała za rezolucją radziecką, która stwierdza, że zasada jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa jest głównym warunkiem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.**

Delegat Białoruskiej SRR **Kisielew** oświadczył, że t. zw. „propozycja czterech" zmierza do likwidacji zasady jednomyślności wielkich mocarstw, rezolucja radziecka natomiast ma na celu wzmocnienie podstaw, na których opiera się ONZ. Delegacja białoruska będzie głosowała za rezolucją radziecką.

**Po zakończeniu dyskusji zmechanizowana większość Zgromadzenia uchwaliła projekt rezolucji przedstawiony przez Specjalną Komisję Polityczną, zmierzający do obejścia postanowień Karty NZ. Ta sama większość odrzuciła rezolucję przedłożoną przez delegację ZSRR.**

Ponieważ każde zalecenie Zgromadzenia ONZ, dotyczące procedury obrad w Radzie Bezpieczeństwa musi być przez Radę zatwierdzone sprawa przeniesie się do Rady Bezpieczeństwa.

## Otwarcie X Zjazdu radzieckich Związków Zawodowych

MOSKWA (PAP). 19 bm. w Wielkim Pałacu Kremlowskim, w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR odbyło się otwarcie X zjazdu radzieckich zw. zawodowych.

Do Moskwy przybyli delegaci zw. zaw. z całego kraju, liczne delegacje zagraniczne. przedstawiciele ŚFZZ z Louis **Saillantem** na czele.

Delegacji włoskiej przewodniczy di **Vittorio, francuskiej — Le Lean.**

**Oprócz delegacji polskiej**, przybyła delegacja czechosłowackich zw. zaw. z gen. sekretarzem Rady Zw. Zaw. **Erbanem** na czele, delegacja związkowców angielskich — sekr. Rady Związkowej Manchesteru **Newbold** i sekretarz londyńskiego zw. robotników budowlanych **Vievers** i przewodniczący zjednoczonej centrali holenderskich zw. zaw. **Bloksail.** Przybyły również delegacje fińskich i szwedzkich zw. zawodowych.

## Wyjazd delegacji KCZZ do Moskwy

18 bm. z Okęcia odleciała do **Moskwy** delegacja KCZZ na **X Kongres** WCSPS (Radzieckich Zw. Zaw.).

W skład delegacji wchodzą: **Aleksander Burski** — p.o. przewodniczącego KCZZ, Irena **Piwowarska** i Edward **Walaszczyk** — sekretarze KCZZ oraz przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników — **Józef Knapczyk.**

# W 6 rocznicę powstania w getcie warszawskim

## Złożenie wieńców i akademia w stolicy

W 6-tą rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim, delegacje KC PZPR, Żydów w Polsce, NKW SL i CK SO złożyły wieńce u stóp pomnika Bohaterów Getta.

Wieniec złożył następnie w otoczeniu członków poselstwa — poseł Izraela przy Rządzie R.P. **Barzilay.**

Wieńce złożyli również przedstawiciele KCZZ, Zw. b. Więźniów Politycznych, Zw. Bojowników z Faszyzmem o Niepodległość i Demokrację, przedstawiciele żydowskich instytucji i organizacji społecznych oraz liczne delegacje robotników warszawskich fabryk i zakładów pracy.

Liczne wieńce złożone zostały na miejscu śmierci komendanta Żydowskiej Organizacji Bojowej — M. **Anielewicza.**

Po południu odbyła się w Warszawie akademia, którą zagaił członek biura wykonawczego CKŻwP **Fiszgrunt**, witając przybyłych: wicepremiera **Korzyckiego, min. Wolskiego** oraz gości.

W imieniu PZPR przemawiał ob. **Gilmiarz.**

**„Na barykadach getta" — oświadczył m. in. mówca — ludność żydowska walczyła nie tylko o swoje ludzkie prawa przeciw barbarzyństwu hitlerowskiemu. Walka getta była jednym z wielu odcinków szerokiego frontu walki przeciw faszyzmowi. Dlatego powstanie w getcie warszawskim ma znaczenie ogólnoludzkie.**

W imieniu Zw Bojowników z **Faszyzmem** o Niepodległość i Demokrację przemawiał płk. **Sęk-Małecki, który** podkreślił braterstwo krwi i **broni** zadzierzgnięte między bojownikami Polski podziemnej i ich braćmi w getcie.

Referat wygłosił przewodniczący CKŻwP **Smolar.**

**Mówca podkreślił, że walka w getcie warszawskim była jednym z ważnych ogniw międzynarodowej solidarności mas pracujących, walczących o wyzwolenie z jarzma faszyzmu i przypomniał pomoc okazaną bojownikom getta przez żołnierzy Gwardii Ludowej i aktywistów PPR.**

W szóstą rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim odbyły się akademie w Poznaniu i Wrocławiu.

## Życzenia Wojska dla Prezydenta RP

W dniu urodzin Prezydenta R. P. Bolesława **Bieruta**, min. Obrony Narodowej Marszałek **Żymierski, w imieniu** własnym i Wojska Polskiego **złożył** serdeczne życzenia i **przekazał na** ręce Prezydenta cztery oryginalne sztychy Pałacu Belwederskiego z 18 w.

# Petycje wychodztwa polskiego we Francji

## za pokojem, przeciwko wojnie

PARYŻ (PAP). Demokratyczne organizacje wychodźcze rozpoczęły wielką akcję zbierania podpisów pod petycjami w sprawie utrwalenia pokoju. Petycje te, adresowane do prezydenta Republiki Francuskiej Auriola, wydane są w formie zeszytów, ozdobionych symbolami Kongresu Pokoju. Treść petycji jest następująca:

Wychodztwo polskie we Francji — czytamy m. in. w petycji — jest zaniepokojone stanowiskiem tych kół politycznych, które oddają Zagłębie Ruhry w ręce magnatów niemieckich i dążą do odbudowy agresywnych Niemiec zachodnich, umożliwiając tym samym szerzenie się tendencji rewizjonistycznych, zagrażających bezpieczeństwu Francji i Polski.

Koła te uważają Niemcy zachodnie za przyszłego sprzymierzeńca, a za swego wroga — wspólnego naszego sojusznika Zw. Radziecki.

**Wychodztwo polskie we Francji, w imię bezpieczeństwa Francji i Polski, potępia i będzie zwalczać u boku narodu francuskiego próby podżegaczy wojennych, skierowane również przeciwko naszej Ojczyźnie. Przyłącza się ono do potężnego nurtu sił walczących o pokój. Deklaruje, że nigdy nie wystąpi przeciwko własnej ojczyźnie u boku oprawców hitlerowskich Oświęcimia i Oradour Sur-Glane.**

Będzie ono działało na rzecz zacieśnienia tradycyjnej przyjaźni między narodami polskim i francuskim w imię wspólnych usilnych dążeń i gorących pragnień utrzymania pokoju. Pozostanie wierne przyjaźni, łączącej nasz kraj z potężnym Zw. Radzieckim, naszym sojusznikiem i oswobodzicielem, który tylekroć dał wyraz swym pokojowym dążeniom. Wypowiada się za pokojem, przeciwko wojnie w głębokim przeświadczeniu, że wspólnym wysiłkiem ludzi miłujących pokój — widmo wojny zostanie usunięte.

## Pierwszy poseł Albanii przybył do Warszawy

18 bm. przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i min. pełn. Ludowej Republiki Albańskiej p. Mihal **Prifti.**

**Kupimy** każdą ilość **Folia Sennae**

„LEK", Warszawa, Prokuratorska 7

# Ulgi inwestycyjne na Ziemiach Zachodnich

## Szkolenie weterynarzy i kierowców samochodowych

## Uchwały KERN

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzono m. in. projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych, w odniesieniu do niektórych inwestycji jak: odbudowa, przebudowa lub budowa nieruchomości, założenie nowego przedsiębiorstwa itp., dokonanych na obszarze Ziem Zachodnich.

**W myśl projektu ustawy inwestycje, które dokonane zostaną na obszarze Ziem Zachodnich i zgłoszone właściwemu Urzędowi Skarbowemu do 31 grudnia br., podlegają ulgom podatkowym. Ulgi będą bodźcem do dalszego inwestowania i przyczynią się do dalszego rozwoju gospodarczego tych Ziem.**

Na wniosek min. Rolnictwa i Reform Rolnych Komitet powziął uchwałę w sprawie szkolenia sanitariuszy i techników weterynaryjnych.

**Komitet powziął również uchwałę o szkoleniu kierowców samochodowych dla potrzeb państwa. Szkolenie opierać się będzie na ośrodkach motoryzacyjnych PO „Służba Polsce".**

## WIĘKSZE WYGRANE 55 LOTERII

### 9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

**Wygrana 500.000 zł.** padła na Nr 79046 w Częstochowie.

**Wygrane po 200.000 zł.** padły na **Nr** 19850 w Warszawie, 66076 w Gliwicach, 66519 w Warszawie, 82173 w Szczecinie.

**Wygrane po 100.000 zł.** padły na **Nr** 11017 35132 50932 54575 60761 77713.

**Wygrane po 40.000 zł.** padły na **Nr** 3235 6552 13783 18613 27506 33308 40469 40742 59848 63120 64777 69601 73780 74517 78172 90481.

**Wygrane po 16.000 zł.** padły na **Nr** 1197 1980 2994 10944 16554 20595 22374 22577 28113 30721 36326 40178 41085 41591 42071 46342 49602 52627 54137 55990 58126 62783 64068 67891 77039 78315 78341 84265 88171 89121 92058 92841 93253.

## Stosując doświadczenia przodowników radzieckich

# ROBOTNICY POLSCY ZWIĘKSZAJĄ WYDAJNOŚĆ

Wśród zatrudnionych w zakładach przemysłu skórzanego przykrawaczy coraz bardziej popularne staje się nazwisko przodownika pracy radzieckiej fabryki obuwia „Komuna Paryska" w Moskwie — **Matrosowa**, który osiągnął rekordowe rezultaty w pracy przez dokładne przemyślenie procesu pracy i jej organizacji.

Stosując metodę Matrosowa polscy przodownicy pracy w Zakładach Radomskich **Gmitrzykowski, Biernacki i Śmietanka** uzyskali w szybkim czasie doskonałe wyniki.

**Wiadomość o zastosowaniu systemu Matrosowa w Radomskich Zakładach Obuwia dotarła do robotników zakładów „Komuna Paryska". Z „Komuny Paryskiej" nadano przez radio moskiewskie specjalną audycję z udziałem Matrosowa, który podał szereg wskazówek praktycznych co do metod pracy i tworzenia kursów przodowników, życząc polskim kolegom jak najlepszych sukcesów produkcyjnych.**

Poszczególni przodownicy radzieccy przesłali drogą radiową pozdrowienia pod adresem pracowników Radomskich Zakładów Obuwia, prosząc polskich kolegów o wzajemne komunikowanie sobie wyników osiągniętych dzięki stosowaniu nowej metody pracy.

## Teatr Moskiewski na występach w Łodzi

17 bm. zespół Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego dał w Teatrze Polskim przedstawienie dla żołnierzy i oficerów garnizonu warszawskiego. Grano komedię muzyczną Gusiewa „Wiosna w Moskwie".

19 bm. Zespół Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatycznego udał się z Warszawy do Łodzi.

**Kamienie żółciowe** chorobę wątroby, żołądka i kiszek, chroniczne zaparcie, artretyzm, złą przemianę materii — zwalczają **ZIOŁA »CHOLEKINAZA« H. NIEMOJEWSKIEGO** Sprzedaż w aptekach i skł. apt.

# Odznaczenia za organizację Ruchu Oporu

## w obozach koncentracyjnych

Za zasługi, położone na polu organizacji Ruchu Oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i pomocy współwięźniom, decyzją Prezydenta RP. odznaczone zostały następujące osoby:

ksiądz biskup dr Władysław **Góral**, odznaczony pośmiertnie krzyżem komandorskim z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, również pośmiertnie odznaczeni zostali: krzyżem komandorskim Orderu Odrodzenia Polski ks. kanonik dr **Józef Pawłowski**, krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Piotr **Milanowicz** i Ludwik **Zagrodzki**, krzyżem Grunwaldu III klasy Stanisław **Rudziński** i Bogdan **Urbanek.**

Tym samym postanowieniem Prezydenta RP odznaczeni zostali: krzyżem oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: Wanda **Jakubowska**, ks. Jan **Mazur**, ks. Stefan **Nowak** i Stanisław **Przybysz**, krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Aleksander **Ciechocki** i Zdzisław **Lewandowski, Złotym** Krzyżem Zasługi: Jerzy **Dickman**, Jadwiga **Jędrzejewska** i dr Alicja **Tetmajer.**

## Życie sportowe

# Kadrę reprezentacyjną bokserów

## ustalił kpt. PZB Derda

Kpt. związkowy PZB — Derda ustalił listę kadry reprezentacyjnej, która zawiera 32 nazwiska:

waga musza: **Kasperczak** (Wrocław), **Woźniak** (Poznań), **Liedke** (Poznań), **Gumowski** (Śląsk).

waga kogucia: **Grzywocz** (Śląsk), **Czajkowski**, **Kaflowski** (Wrocław), **Tyczyński** (Warszawa).

waga piórkowa: — **Antkiewicz** (Gdańsk), **Kruża** (Pomorze), **Matloch, Bazarnik** (Śląsk);

waga lekka: **Czortek** (Warszawa), **Waluga** (Wrocław), **Ponanta** (Śląsk), **Kudłacik** (Gdańsk);

waga półśrednia: **Chychła, Musiał** (Gdańsk), **Kazimierczak** (Poznań), **Sznajder** (Śląsk)

waga średnia: **Nowara** (Śląsk), **Kolczyński** (Warszawa), **Cebulak, Paliński** (Pomorze);

waga półciężka: **Szymura** (Warszawa), **Kołeczko** (Poznań), **Flisikowski** (Gdańsk), **Gnat** (Pomorze);

waga ciężka: **Jaskóła** (Łódź), **Klimecki** (Wrocław), **Rutkowski** (Szczecin), **Stec** (Warszawa).

Kpt. Derda wyznaczył również dodatkowo kilku zawodników, którzy wezmą udział w indywidualnych mistrzostwach Polski we Wrocławiu. Są to: **Gumowski, Czajkowski, Bazarnik, Cebulak, Kolczyński, Kołeczko i Wąsik.**

## Henryk Wyrzykowski

19 b.m. zmarł poseł Henryk **Wyrzykowski**, naczelny dyrektor Banku Rolnego, aktywny działacz SL.

# Imienne zgłoszenie drużyn francuskich

## do wyścigu Praga — Warszawa

Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu Praga — Warszawa wpłynęło już imienne zgłoszenie kolarzy francuskich. Skład poszczególnych drużyn przedstawia się następująco: I drużyna — Antoine Tarrega, Eugene Gartier, Fausten Donati, Charles Riegert, Jean Evasgue, Marcel Baguet. II drużyna: Elie Bathie, Rene Rigaut, Roger Ilitch, Michel Garcia, Henri Beaumont, Maurice Herbulot. III drużyna: Albert Darbois, Robert Prieur, Georges Benedetto, Rene Labois, Edouard Cougeon, Raymond Bordel.

Również Węgierski Związek Kolarski przysłał już imienne zgłoszenia swych zawodników. W skład pierwszej drużyny wejdą: Jonas, Vida, Kovaces, Biro, Sere i Otvoes. **Druga** — Mayer, Cal, Papp, Irhazy, **Karasz** i Tobias.

Włoska Federacja Sportu Robotnicze go zwróciła się z zapytaniem do Komitetu Organizacyjnego ile **drużyn** można zgłosić do wyścigu. **Przypuszcza** się więc, że Włosi zgłoszą **co najmniej** dwa zespoły.

Udział Włochów i Francuzów w wyścigu P—W stwarza **zupełnie nową** sytuację. Najsilniejsze **bowiem** zespoły Polski i **CSR** znajdą w **robotniczych** drużynach zachodnio-europejskich nadzwyczaj ciężkich do **pokonania** przeciwników. Walka **będzie** więc niezwykle zacięta, a o **wyniku**, być może, zadecydują ułamki **sekund.**

*Z DNIA NA DZIEŃ*

# Wystarczy lada zefirek

Komentator t. zw. „Głosu Ameryki", niejaki p. Węgrzecki, postanowił 18 b. m. **rozprawić się** z „redaktorami Życia" za to, że w publikacji **p. t. „Gone with the wind"** ośmieliliśmy się nazwać po imieniu prawdę o tych zmianach, które dokonały się w ciągu 4 lat od śmierci prez. F. D. Roosevelta w amerykańskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Pomimo „miarodajnych" zaprzeczeń p. Węgrzeckiego, jeszcze raz przychodzi nam stwierdzić, że **wielkie dziedzictwo Wielkiego Prezydenta** zostało przez obecne władze amerykańskie **zmarnowane**, że przeminęło z wiatrem... Tak jest — **przegnał je wiatr imperialistyczny!**

W wywodach swych p. W. zagalopował się tak dalece, że aż... rozminął się z logiką. Po cóż wmawiać ludziom, **iż to nasze pismo** w związku ze zniweczeniem dzieła prez. Roosevelta... **„zawodzi"?!** Po cóż tak perfidnie przerzucać na nas odpowiedzialność?! To nie nasza wina, lecz tych, których p. W. nazywa **„następcami"** W. Prezydenta. To oni, zawodząc **nadzieje narodu amerykańskiego, zawiedli go na manowce przedkryzysowe!...**

**Zarzuca** nam p. W., że nie po raz pierwszy „spotyka" w prasie warszawskiej „niezrozumienie istoty prawdziwej demokracji wolnego kraju", wobec czego — czuje się zmuszony wyjaśnić, iż „w St. Zjednoczonych rządzi **naród amerykański, a prezydent** jest **wykonawcą woli narodu"!...** Może tak jest, ale... **na papierze!** Czyż to bowiem naród amerykański postanowił wyrzucić poza nawias życia 3 **miliony 200 tysięcy bezrobotnych?!** Czy to naród amerykański pragnie „uszczęśliwić" ludzkość i zaprowadzić na świecie **„pax americana"** przy pomocy **bomby atomowej?!...**

Nie mamy zamiaru twierdzić, iż prez. Truman nie „uważa się za wykonawcę i kontynuatora"... Owszem, jest nim na pewno, ale... **tylko w słowach!** Gdy rzuca narodowi amerykańskiemu przyrzeczenia... **w okresie wyborów!** Później — gdy już spożywa owoce zwycięstwa — **przestaje być „kontynuatorem"...** A naród amerykański, w rezultacie obiecanek, „delektuje się" **ustawą Tafta - Hartley'a i płaceniem podatków** na pokrycie roszczeń imperialistycznych Wall Street, wyrażających się **„planem Marshalla", „paktem atlantyckim" i 16 - miliardowym budżetem wojny.** Budżetem, wykoncypowanym tak pięknie **przez obłąkanego min. Forrestala!...**

Obłęd imaginacyjny na temat **„czerwonego niebezpieczeństwa"** nie jest w USA zjawiskiem odosobnionym. Panuje tam **moda**, aby tego rodzaju objawy choroby umysłowej traktować jako **cechy dodatnie**, usprawniające działalność publiczną. Obłęd „antyczerwony" cechuje wielu kierowników urzędów i instytucji, ba, — mężów stanu, a nawet — ich agentów reklamowych. W związku z tym zalecono p. Węgrzeckiemu, aby rozwodził się publicznie nad tym, co — wbrew testamentowi W. Prezydenta — coraz wielmożniej rozzuchwala się w życiu amerykańskim, a co w Polsce — jak powiada głęboko zasmucony p. W. — ... **„przeminęło z wiatrem wschodnim"!... „Tego powiewu** — domyśla się p. W. — **redaktorzy „Życia" widocznie nie czują"!...**

Ależ — owszem! **„Wiatr"** ten bardzo nas cieszy nawet. Pomógł nam przecież pozbyć się **obszarników i fabrykantów!** W „powiewie wschodnim" ziemia w Polsce przeszła we **władanie chłopów**, zakłady przemysłowe stały się **własnością narodu**, naród odzyskał **niepodległość i suwerenne podstawy** swego bytu politycznego, gospodarczego i kulturalnego, ba, z powodzeniem prowadzimy **odbudowę i planową gospodarkę** — podczas gdy władze amerykańskie hołdują gangsterskim prawom **rywalizacji kapitałów, wyzysku człowieka pracy i prawom bezrobocia.** Tam, gdzie hula **wiatr imperialistyczny**, inaczej być **nie może!**

Tego wszystkiego p. W. „nie czuje" i „nie rozumie", bo mu **nie wolno**, bo gdyby **czuł i rozumiał, musiał by** zrezygnować z pewnych charakterystycznych cech umysłu, „zdobiących" wielu amerykańskich mężów stanu i publicystów, cech, które umożliwiły min Forrestalowi **zaprojektowanie amerykańskiego budżetu wojny!**

A gdyby p. W. pozbył się owych cech, wtedy nie mógłby przed mikrofonem **udawać „głosu Ameryki"**, zidentyfikowałby się z tym, co naród amerykański uważa za **„vox populi"**, a co — niestety — podlega jurysdykcji zniesławionego szefa niesławnej **„komisji do badania działalności antyamerykańskiej"!...** Komisja ta, jak wiadomo, miałaby wiele przeciw temu, gdyby p. W., nadużywając **imperialistycznej „wolności słowa"**, opowiedział radiosłuchaczom z Polski coś nie coś o **cyklach kryzysowych** w gospodarce kapitalistycznej, o murzyńskich **„prawach obywatelskich"**, o składzie personalnym **władz amerykańskich** (z uwzględnieniem stanu posiadania w **zakładach przemysłu zbrojeniowego**, czy w przemysłach „kluczowych"), jak również — o wielu, wielu innych dziwach, które mogłyby wyprowadzić z **bezkrytycznego** podziwu nawet naszych Bęcwalskich.

Panie W.! Gdyby Pan to uczynił, wówczas... **wspomnienie o Panu** i jego pouczających audycjach trzeba by zatytułować **„Gone with the wind"!...** Przeminęło z wiatrem, a ściślej — **pod działaniem zefirku imperialistycznego. Bo lada zefirek wystarczy!...** A cóż dopiero — **tajfun!**

**PAL**

## Ze świata

*BEZROBOCIE W HOLANDII*

*HAGA. Dziennik „De Waarheid" podkreśla wzrost bezrobocia w Holandii. „W naszym kraju — pisze „De Waarheid" — istnieje obecnie ponad 120 tys. bezrobotnych. Rząd holenderski nie jest w stanie zapobiec groźbie kryzysu gospodarczego i walczyć z masowym bezrobociem.*

*WYDANIE UTWORÓW CHOPINA W PRADZE*

*PRAGA. Praska firma wydawnicza „Melantrich" ogłosiła drukiem część utworów Chopina w opracowaniu prof. Vilema Kurza. Tytułową stronę wydanej publikacji wykonał artysta-malarz F. Muzika.*

*POLICJA SZARŻUJE NA TŁUM*

*BUENOS AIRES. Podczas szarży policji argentyńskiej na tłum, demonstrujący w centrum Buenos Aires na rzecz pokoju i wznoszący okrzyki przeciwko Paktowi Atlantyckiemu, kilka osób zostało zranionych.*

*BISKUP HANNOWERU ŻĄDA AMNESTII DLA HITLEROWCÓW*

*HANNOWER. Biskup Hannoweru, Liljen, zażądał w wielkanocnym liście pasterskim powszechnej amnestii dla wszystkich hitlerowców.*

*TRUMAN PODPISAŁ PLAN MARSHALLA NA R. 1949/50*

*WASZYNGTON. Truman podpisał we wtorek ustawę Kongresu USA w sprawie „pomocy" marshallowskiej do końca czerwca 1950 r.*

*NOMINACJA B. WICEPREMIERA KOSTOWA*

*SOFIA. B. wicepremier Trajczo Kostow został mianowany dyrektorem Biblioteki Narodowej w Sofii.*

*WIECZÓR POLSKI W PRADZE*

*PRAGA. W Pradze odbył się wieczór polski, na program którego złożyły się: przemówienia attache wojskowego ambasady polskiej płk. St. Matuszczaka oraz prof. J. Marka, koncert szopenowski oraz recytacje utworów współczesnej literatury polskiej.*

*APELACJA EISLERA ODRZUCONA*

*NOWY JORK. Amerykański trybunał apelacyjny odrzucił ostatecznie apelację Gerharda Eislera, skazanego na rok więzienia i grzywnę, za odmowę złożenia zeznań przed Komitetem do Badania Działalności Antyfaszystowskiej.*

# Święta w słońcu

*Pogoda w święta dopisała, toteż zaludniły się parki i wybrzeża Wisły małymi i dużymi spacerowiczami. Choć woda jeszcze zimna, nie przeszkadza to dzieciarni przy lepieniu babek z mokrego piasku, wydobywanego z Wisły, jak to widać na zdjęciu.*

**JACEK WOŁOWSKI**

# POKŁOSIE (1)

W związku zartykułem „Najwyższy czas" jaki ukazał się w „Życiu" w dn. 31. III. br. nadeszło sporo listów, oraz rozmawiało ze mną parę osób.

Listy jak listy. Kilka życzliwych, parę zawierających argumentację mającą usprawiedliwić stanowisko Kościoła, parę znów gdzie stanowisko to jest mniej lub więcej krytykowane. Treść tych listów, we fragmentach lub w całości i w zależności od życzeń autorów z podpisami lub bez, opublikowana zostanie wraz z treścią wielu innych listów, które nadeszły wprost do Redakcji, gdy Redakcja przystąpi do publikowania odpowiedzi na ankietę dotyczącą stosunku Kościoła do Państwa.

Poza tym otrzymałem jeden list natury raczej osobistej. W tym ostatnim autorka, podpisująca się pseudonimem „Polka Katoliczka", nazywa mnie pejchatym łobuzem, zdradziecką żmiją, łotrem, mordercą, gwałcicielem dusz, diablim pomiotem, ryżowatą małpą, nożownikiem, wisielcem i w końcu **ródą** wydrą. Czemu **ródą** wydrą przez „ó", szczerze mówiąc nie rozumiem.

*

Wśród osób, które w związku z artykułem „Najwyższy czas", nie szczędząc własnego (nieraz i mojego) czasu, chciały ze mną rozmawiać były m. in nymi dwie panie z Kółka Różańcowego, przedstawiciel Kościoła Baptystów, pewien stary bardzo wojowniczo pod adresem kleru nastrojony emeryt, majster fabryczny, oraz ksiądz z Zakonu Jezuitów.

*

Jeśli chodzi o panie z Kółka Różańcowego, przybyły one, by przekonać mnie, iż Papież jest nieomylny „w ogóle". Zacne przedstawicielki Kościoła wojującego, pewne luki w argumentacji nadrabiały głosem i żywą gestykulacją. Gdy skończyły i sądziłem, iż z kolei będę mógł zabrać głos, spojrzały na zegarki i oświadczyły, że już muszą iść. Pozostawało podziękować za wizytę i kurtuazyjnie odprowadzić do wyjścia, co też uczyniłem.

*

Przedstawiciel Kościoła Baptystów, wysoki, starszy pan o wychudzonej twarzy, żywych czarnych oczach, oraz bardzo wytartym ubraniu, wręczył mi broszurę zatytułowaną „Religia Zbiera Wicher", drukowaną, jak wynika z wyjaśnienia, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Prosił, bym ją uważnie przeczytał, potem nazwał mnie parokrotnie dobrym człowiekiem i parokrotnie mnie pobłogosławił.

Zgodnie z prośbą broszurę przeczytałem. Stawia ona Kościołowi Katolickiemu, zarzut, iż nie chce przeciwstawić się nastrojom wojennym i udowadnia, że wojna jest największym grzechem przeciw ludzkości.

Zważywszy, iż nie jestem członkiem Kościoła Baptystów, natomiast żarliwym wyznawcą tego Kościoła jest prezydent Truman, oraz dwie trzecie finansjery amerykańskiej, zważywszy dalej, iż kościół Baptystów jest przez rząd Stanów Zjednoczonych i amerykańską finansjerę poważnie wspomagany materialnie, zważywszy wreszcie, iż prezydenta Trumana i amerykańską finansjerę trudno pomówić o pokojowe intencje, doszedłem do wniosku, iż broszura ta mogłaby odnieść znakomity skutek w Departamencie Stanu Ameryki Północnej. Tam też postanowiłem ją przesłać listem poleconym.

*

Staruszek emeryt, siwiutki, o wyblakłych, tonących w sieci zmarszczek oczach, usiadł na krześle na wprost mnie i stuknąwszy zakończoną ochraniaczem laską w podłogę, jął gromić rozwiązłość księży. Szczególnie długo rozwodził się nad zachowaniem proboszcza w gminie Łysów. Ów ksiądz miał nawiązać romans z żoną swego parafianina, co w końcu doprowadziło do głośnego na całą gminę skandalu. Starszy pan trząsł się z oburzenia gromkim głosem zapytywał mnie „co na to Kuria Biskupia".

Odpowiedziałem, iż nie wiem dokładnie, jakie stanowisko mogła w tej sprawie zająć Kuria Kielecka. Dodałem jednak, iż rozwiązły tryb życia wielu księży na prowincji jest hierarchii kościelnej dobrze znany, choćby z książki znanego pisarza katolickiego Kordysza, zatytułowanej „Zakon miłości". Pisze on:

*„Wielu kapłanów wygłasza podniosłe kazania na ambonach, a życiem swoim nie daje dobrego przykładu, stając się przyczyną zguby prostaczków. Trudno o nich powiedzieć: sprawiedliwy mój z wiary żyje. Żyją oni raczej etykietą sutanny, pozorami cnoty, obcinają kupony bezcennych papierów wartościowych, które wypisałem Krwią Swoją na Golgocie.*

*Leniwi i bezmyślni porastają tłuszczem w cichych ogródkach, za ulami i grządkami, pielęgnowanymi pulchną dłonią troskliwych gospodyń. Patrzą obojętnie jak wilki porywają owce z Mojej trzody, jak świat cał gore i drży w posadach ziemia.*

*Są to poczciwi ludzie, rujnujący Kościół brakiem czynu. Niechętnie mówią o Bogu, którego wielbią fachowo przed ołtarzem, jak zmęczeni lekarze, unikający rozmów o chorobie".*

Starszy pan wysłuchał, ponownie stuknął laską w podłogę i oświadczył, iż tej książki na pewno nie czytał nikt z hierarchii kościelnej.

Prędko wyszukałem Tygodnik Powszechny i odczytałem mojemu rozmówcy ogłoszony tam i przedrukowany następnie w tygodniku „Dziś i Jutro" z dnia 19.12. 48, list, prymasa Polski do autora książki „Zakon miłości".

List brzmiał:

*„Wielce Szanowny Panie! Sprawił mi Szanowny Pan niemałą radość swą książką p. t. „Zakon miłości". Przeczytałem ją jednym tchem. Serdecznie dziękuję za ten wkład w literaturę religijną i szczerze życzę, by dzieło to osiągnęło swój wielki cel. Niechaj dusza polska pije z tej krynicy prawd bożych i pod ich wpływem niechaj się zbliża coraz częściej do źródeł Chrystusowej łaski.*

*Łączę dla dalszych prac literackich Szanownego Pana swe arcypasterskie błogosławieństwo".*

Starszy pan zdziwił się niepomiernie i spytał:

— Czemuż więc hierarchia kościelna, która gromi bez przerwy materializm, która, jak to sam w czasie jednego z kazań słyszałem, kraje demokracji ludowej, nazywa „miastem zła", przez zwykłą przyzwoitość nie zrobi porządku z niektórymi niegodnymi księżmi.

Książka Kordysza leżała przede mną. Otwarta była na stronie 25 i mimo woli zacząłem głośno czytać:

*„Co jednak robią ci, którzy stoją w przeciwnym obozie i szykują krucjatę przeciw miastu bezbożników! Oto okwarowani worami złota, w których utopili serca swe, wynoszą sztandary, strojne w najświętsze hasła. Teraz obradują przy jednym stole ze złoczyńcami, wyjętymi spod prawa, potrząsają prawice, wilgotne od krwi wczoraj pomordowanych braci. Żyją potem niewolników, nie gardzą potem zbrodniarzy. Interes ich ideą, pełny brzuch celem, unikanie trudu zasadą".*

**VICTOR LEDUC**

# Pokój jest w naszych rękach

*(Telefonem od korespondenta »API« dla »Życia«)*

Odkąd wyłonione przez Kongres Wrocławski Międzynarodowe Biuro Łączności Intelektualistów rzuciło hasło zwołania w Paryżu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, hasło to nabrało olbrzymiego rozgłosu, wywołując żywe echo wśród wszystkich warstw ludności.

Pisarz murzyński, Aimé Césaire, deputowany Martyniki, którego wspaniałe przemówienie na Kongresie Wrocławskim zapisało się głęboko w pamięci wszystkich, może najlepiej określił powody tego entuzjastycznego ruchu, stwierdzając:

**„Jeżeli wydarzenia są szybkie, sumienie ludzkie jest jeszcze szybsze".** Tysiące zwykłych ludzi zdaje sobie obecnie sprawę, czym byłaby nowa wojna, o ile straszliwsze byłyby jej skutki w porównaniu ze zniszczeniami ostatniej, i tak potwornej wojny. Tysiące prostych ludzi wszystkich krajów wie, kto chce tej wojny, kto ją przygotowuje, kto na niej spekuluje. Podżegacze wojenni chcieliby ugruntować na dymiących jeszcze zgliszczach świata „pax americana" — amerykański pokój rasizmu, nieograniczonego wyzyskiwania szerokich mas ludzkich.

**Niech te tysiące prostych ludzi staną się milionami, niech się zjednoczą, niech pojmą swą siłę.**

## Zgłoszenia milionów

Olbrzymie ilości zgłoszeń napływają ze wszystkich stron świata, ze wszystkich środowisk społecznych. Jednego dnia belgijska królowa Elżbieta wyraża swą solidarność z Kongresem i nadsyła życzenia pełnego powodzenia, nazajutrz nadchodzi telegram od genialnego artysty amerykańskiego Charlie Chaplina, potem zgłoszenie Unii Kobiet Demokratycznych, reprezentującej 5.000.000 kobiet, następnie zgłoszenie Łysenki i 51 członków Akademii ZSRR. Jednocześnie nadchodzi wiadomość, że 32 miliony spółdzielców radzieckich przyłączają się do tego ruchu. Następnego dnia zapisuje się udział wybitnych osobistości Kuby, przedstawicieli demokracji Iraku, wybitnego uczonego amerykańskiego D. Harlow Shapley, pana Johna Plat-Millsa, posła Izby Gmin, intelektualistów portugalskich, pisarzy Mongolii, pana Guy Emery Shiplera, dyrektora najpoważniejszego pisma protestanckiego w USA, intelektualistów katolickich, 500.000 członków Włoskiej Federacji Budowlanej itd itd.

**Przytoczone przykłady świadczą o niesłychanej różnorodności zgłoszeń.**

## Pokój łączy

Mężczyźni i kobiety, bynajmniej nie podzielający tych samych poglądów, jeżeli chodzi i inne problemy różniący się nawet zasadniczo w swej ocenie przyczyn wojny i sposobu jej zażegnania, spotykają się na terenie Kongresu, żeby wspólnie szukać sposobów wzniesienia barykady przeciwko nowej rzezi. Francja jest dumna, że w jej stolicy odbędzie się Kongres w Obronie Pokoju.

W chwili, gdy rząd francuski podpisuje Pakt Atlantycki, który cała opinia publiczna uznaje za pakt agresywny, naród francuski, mobilizując się wokół Kongresu światowego, dezawuuje posłusznych wykonawców imperializmu amerykańskiego.

**„Ludzie prości całego świata wiedzą, że sprawa pokoju jest w ich rękach i że są panami własnego życia" — oświadczył pisarz radziecki Aleksander Korniejczuk — hasło to podjął naród francuski, tak jak i wszystkie narody świata.**

**Victor Leduc**

**A. Błażka**

# Wydania polskiej literatury pięknej w ZSRR

Obywatele radzieccy głęboko oceniają rozwój duchowy narodu polskiego, podziwiają jego kulturę, język i literaturę piękną. Wielomilionowe rzesze czytelników Rosji Radzieckiej uważnie śledzą wydawnictwa książek polskich i to zarówno literatury klasycznej, jak też i współczesnych pisarzy.

Pojawienie się w ubiegłym roku, w przekładzie rosyjskim, powieści Jerzego Putramenta „Rzeczywistość", Michała Rusinka „Z barykady w dolinę głodu", utworów prawdziwie artystycznych, przepojonych prawdą i optymizmem, znalazło głęboki oddźwięk i zainteresowanie w społeczeństwie radzieckim.

Poza wymienionymi powieściami, wydanymi przez Państwowe Wydawnictwo Literatury Obcej, w najkrótszym czasie, nakładem tejże samej instytucji, ukażą się przekłady: Antologia współczesnej poezji polskiej i zbiór „Polska nowela". Specjalne wydawnictwa literatury dla dzieci wydają przepiękne wiersze Juliana Tuwima pod zbiorowym tytułem: „Dzieciom".

Prawdziwie radosnym podarkiem dla radzieckich dzieci był tom doskonałych opowiadań Wandy Wasilewskiej.

W roku 1948 ukazały się: zbiór opowiadań H. Sienkiewicza, pierwszy tom dzieł A. Mickiewicza. Oddzielne wydanie tegoż wieszcza: Ballady, Sonety Krymskie i poemat „Grażyna". Poza tym wydano dwa tomy powieści Elizy Orzeszkowej.

Książki wyszły w pięknej, z prawdziwym pietyzmem potraktowanej — szacie zewnętrznej.

Pierwszy zbiorowy tom dzieł Mickiewicza upiększa wspaniały portret wieszcza, pędzla artysty W. Wańkowicza. Przedmowę do wydania napisał przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w ZSRR — generał-lejtnant A. S. Gundarow.

W roku bieżącym i na początku r. 1950 Wydawnictwo literatury pięknej zamierza wydać znaczną ilość tomów klasyków literatury polskiej. W pierwszym rzędzie ukażą się: powieść Bolesława Prusa „Lalka", drugi, trzeci i czwarty tom dzieł Adama Mickiewicza, „Ludzie Bezdomni" Żeromskiego, „Krzyżacy" Sienkiewicza, tegoż tom wybranych nowel, dwutomowy wybór poezji i utworów dramatycznych Juliusza Słowackiego, tom prozy i poezji M. Konopnickiej, „Chłopi". Wł. Reymonta i powieść I. Kraszewskiego „Stara baśń".

Na wielką skalę zakrojona popularyzacja wśród mas czytelniczych Rosji Radzieckiej — najcelniejszych utworów zarówno klasycznej jak i współczesnej literatury polskiej, przyczyni się niewątpliwie do coraz mocniejszego zacieśnienia węzłów przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i demokratyczną Polską.

Gdy myślimy
O WCZASACH...
»Moda i Życie Praktyczne«
nr 12 K 1911-I

# Reemigranci z Francji, Belgii, Westfalii

## na Uniwersytecie Powszechnym PZZ w Wałbrzychu

Uniwersytet Powszechny Polskiego Związku Zachodniego w Wałbrzychu, to jedyna tego rodzaju placówka na Ziemiach Zachodnich. Zarząd uczelni podzielono między PZZ a władze szkolne w ten sposób, że Obwód PZZ w Wałbrzychu zajmuje się stroną administracyjno - organizacyjną i propagandową, a Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego ma głos decydujący w sprawach nauczania, przy czym wydział repolonizacyjny poddany jest specjalnej opiece powiatowego i miejskiego inspektora szkolnego.

Słuchacze Uniwersytetu składają się w dużej mierze z reemigrantów z Francji, Belgii i Westfalii, zatrudnionych w kopalniach i fabrykach wałbrzyskiego okręgu przemysłowego, a w części też z polskiej ludności rodzimej Dolnego Śląska.

Praca Uniwersytetu prowadzona jest w ramach trzech wydziałów:

Wydział Repolonizacyjny działa już dwa lata. W chwili obecnej liczy on 760 słuchaczy, zgrupowanych w 6 szkołach repolonizacyjnych w różnych miejscowościach. Prócz lekcji języka polskiego, szkoły te prowadzą wykłady o Polsce Współczesnej.

Wydział Dokształcania Zawodowego, poza przedmiotami zawodowymi, prowadzi kurs dokształcania pedagogicznego dla nauczycieli. Ponadto zorganizowana została Sekcja Handlowo-Biurowa licząca 89 słuchaczy, oraz kurs handlowo - spółdzielczy dla kierowników i ekspedientów spółdzielni (168 słuchaczy).

Specjalnym zainteresowaniem społeczeństwa wałbrzyskiego cieszy się Wydział Wolnych Wykładów, na którym wykładowcami są profesorowie Akademii Górniczej w Krakowie, oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wrocławskiego. Program tego wydziału obejmuje cztery studia: radzieckie, marksistowsko - leninowskie, germanoznawcze i pedagogiczne. Ogółem na tym wydziale studiuje 2000 osób.

# Z KRAJU

(obsługa własna)

### PLAN NA 30 WRZEŚNIA

PŁOCK. Niedawno uruchomiona Fabryka Maszyn Żniwnych postanowiła wykonać plan 3 letni do 30 września br., a plan tegoroczny do 30 listopada br. Należy podkreślić, że plan produkcji na rok bież. został niedawno podniesiony o 24 proc.

W ramach ogólnopolskiej akcji oszczędnościowej Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku zadeklarowała ponad 33 mil. zł. oszczędności.

### RADIOODBIORNIKI DLA SZKÓŁ

GDAŃSK. W 10-ciu gminach pow. gdańskiego odbyły się uroczystości wręczenia miejscowym szkołom radioodbiorników przez przedstawicieli Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

### OBRADY KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH

GDAŃSK. W Gdańsku czynione są przygotowania do zjazdu kół krajoznawczych młodzieży szkolnej z okręgu gdańskiego, który odbędzie się w dniach 23 i 24 bm.

W zjeździe wezmą udział również delegaci okręgów PTK z całej Polski oraz członkowie organizacji młodzieżowych.

### KIEROWNICZKI ŻŁOBKÓW

SOPOT. W Sopocie zakończył się pierwszy w Polsce 3-miesięczny kurs dla kierowniczek żłobków wiejskich.

Kurs ukończyły 43 dziewczęta z terenu woj. gdańskiego.

# Konkurs literacki

## z okazji święta 1 Maja

Departament Twórczości Artystycznej Min. Kultury i Sztuki, i Zarząd Główny Zw. Literatów Polskich ogłasza z okazji Święta 1 Maja konkurs otwarty na najlepszy utwór literacki (wiersze, nowele, opowiadania, fragmenty z powieści, reportaż literacki), poświęcony rewolucyjnej tematyce robotniczo-chłopskiej.

Utwory oryginalne, publikowane po raz pierwszy, winny być ogłoszone w prasie codziennej lub periodycznej w okresie od 20 bm. do 20 maja. Ocenią je sądy konkursowe, zorganizowane we wszystkich miastach wojewódzkich. Prace wyróżnione przesłane będą do głównego sądu konkursowego w Warszawie. Ogłoszenie wyników nastąpi 1 czerwca.

Nagrody: I — 100 tys. zł, II — 75 tys., III — 50 tys. tys., 5 nagród po 20 tys. i 10 nagród po 10 tys. zł.

*Z SALI KONCERTOWEJ*

# 2 RECITALE — KONCERT SYMFONICZNY

Ubiegły tydzień koncertowy przyniósł wiele wrażeń miłośnikom muzyki fortepianowej. Mieli oni możność usłyszenia dwu pianistów nieprzeciętnej miary: P. Baumgartnera i Imre Ungara. Każdy z tych artystów reprezentuje odrębny styl sztuki odtwórczej; różnią się oni bardzo od siebie jeżeli chodzi o sposób podejścia do wykonywanych utworów, o stosunek do treści muzycznej odtwarzanych dzieł. To, co ich łączy, to głęboki pietyzm dla myśli twórczej kompozytora, chęć wniknięcia w jego intencje artystyczne i wysoki poziom artystyczny.

Paul Baumgartner daje wykonanie głęboko przemyślane, niezmiernie starannie wykończone i opracowane we wszystkich szczegółach. Nie ogranicza się on przy tym do analitycznego ujęcia dzieła muzycznego, lecz dąży przede wszystkim do wydobycia i uwypuklenia ogólnej linii kompozycyjnej wykonywanych dzieł, do podkreślenia ich myśli przewodniej. Jest to tym ważniejsze, że artysta ten zdradza szczególne zamiłowanie do monumentalnych dzieł klasycznych. Program recitalu Baumgartnera zawierał tylko 3 utwory, ale wszystkie o dużym ciężarze gatunkowym: Schuberta fantazję „Wędrowiec", Brahmsa Wariacje na temat Haendla op. 24 i sonatę C-dur („Waldsteinowską") op. 53 Beethovena. Wykonanie wszystkich tych dzieł można określić jako wzorowe. Dobrze się stało, że Paul Baumgartner przypomniał nam twórczość fortepianową Schuberta, niesłusznie zapominaną i pomijaną w programach koncertowych.

O sztuce Imre Ungara pisaliśmy już z okazji jego występów w Warszawie w ubiegłym sezonie. Jego ujęcie wykonywanych dzieł muzycznych jest głęboko subiektywne, a przy tym niezawodnie stylowe. Każda nuta w tekście utworu muzycznego, każdy zwrot melodyjny czy harmoniczny jest przez artystę głęboko odczuty, koncepcja odtwórcza jest zawsze wynikiem przemyślenia treści i ducha wykonywanego dzieła, przepuszczonego przez pryzmat indywidualności wykonawcy.

Imre Ungar wystąpił dwukrotnie. Wypełnił on program środowego koncertu Chopinowskiego, oraz brał udział w koncercie symfonicznym Filharmonii. Artysta grał tylko Chopina, którego muzykę czuje najlepiej. Pod względem formalnym wykonanie Ungara nie jest bez zarzutu, jednak wywiera ono na słuchaczach niezatarte wrażenie wielkiej sztuki, osiągalnej tylko dla wybranych.

Koncert symfoniczny zawierał oprócz koncertu f-moll Chopina uwerturę do opery Pawła Hindemitha „Mathis Malarz" i VIII symfonię Beethovena. Utwór Hindemitha znamionuje nawrót do klasycznych kanonów piękna muzycznego, zjawisko, które spostrzega się u wielu kompozytorów współczesnych, że wymienimy tylko Szymanowskiego, Prokoffiewa i Strawińskiego. Nie chodzi tu oczywiście o zrezygnowanie z nowszych zdobyczy formalnych czy estetycznych, o naśladowanie w jakimkolwiek sensie muzyki Bacha czy Beethovena, lecz o przywrócenie muzyce jej charakteru sztuki dostępnej dla każdego, kto w ogóle jest zdolny do odczuwania jej piękna.

VIII symfonia Beethovena jest najbardziej może pogodnym dziełem tego kompozytora. Druga część tej symfonii, Allegro Scherzando jest przytaczana przez Schumanna, jako najlepszy przykład komizmu w muzyce, komizmu, opartego nie na płaskim naśladowaniu, lecz wypływającego z czysto muzycznych pierwiastków.

Wykonanie tego arcydzieła nie stało na należytym poziomie. Być może wpłynęła na to zbyt mała liczba prób. Zwłaszcza raziło niejednoczesne wstępowanie instrumentów drewnianych w początku drugiej części.

Dyrygował Kurt Rothenbuehler. Dyrygent ten szczerze odczuwa wykonywane dzieła; mniej dba o zewnętrzny efekt, lecz umie sugestywnymi ruchami przelać swoje odczucia orkiestrze. Szczególne słowa uznania należą się artyście za bardzo subtelny i czujny akompaniament do koncertu Chopina.

*(A.H.)*

# DWA RAZY PARYŻ

*Rozmowa z red. Henrykiem Lukrecem*

— Ano, nie pozwolili! Z 71 delegatów, wybranych przez społeczeństwo polskie na Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu, zaledwie ośmiu otrzymało wizy. Tak zarządziły władze francuskie.

Można się domyślać z czyjego rozkazu i jakim wersalskim wzorem kierował się w tym względzie monsieur Moch, minister spraw wewnętrznych Czwartej Republiki, który dowiódł już, że nie lubi górników, no i... okazuje się, że również nie lubi postępowych intelektualistów.

Do górników ów socjalista, pożal się Boże, każe strzelać bez pardonu. Do drugich zaś stosuje zasadę policyjnej demokracji, nie pozwalając im stąpnąć na bruku paryskim, aby bronić pokoju. Nie przeszkadza to jednak panu Mochowi mieć wciąż pełne usta „swobód obywatelskich" oraz zaklęć na wierność cywilizacji zachodniej. Przychodzi mu to dość łatwo, bo ma on przecież wzory wypróbowane przez dawniejszych szefów policji francuskiej...

Prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, **RED. HENRYK LUKREC**, był także jednym z wybranych delegatów do Paryża. Rozmowa toczy się właśnie na te tematy.

— Pyta kolega, co wart jest ten sposób odmawiania wiz? — mówi prezes Lukrec, uśmiechając się pod siwym wąsem. — Z własnych doświadczeń mógłbym również w tym względzie coś wspomnieć i powiedzieć á propos. Także o Paryżu. Także o kongresie. Także intelektualiście. Także międzynarodowym i wystów. Także międzynarodowym i wymierzonym przeciw okropnościom wojny.

Byłem wtedy tj. w 1906 r. delegatem polskiej postępowej młodzieży akademickiej na ów właśnie kongres. Odbywał się on w samym sercu Paryża w wielkim teatrze „Chatelet". Zjechali się delegaci ze wszystkich prawie krajów Europy. Mówców wystąpiło kilkudziesięciu, wśród nich oratorzy światowej sławy.

Mając poczucie swojej słabości i nieopierzenia, przeżywałem na wielkiej scenie katusze tremy i dreszcze niepokoju. Ale jednak wygłosiłem przemówienie, włożywszy w nie całą pasję płomiennych uczuć i cały młodzieńczy bunt przeciw przemocy. Pomimo moich zrozumiałych obaw wystąpienie to przyjęto, jak świadczyły owacje, nadspodziewanie dobrze.

Nie wiedziałem jednak, że w loży, przeznaczonej dla dziennikarzy, panowie zapisujący kartki — to byli agenci tajnej policji carskiej.

— Jak to? — nie wytrzymuję. — „Ochrana" w Paryżu?

— A tak. W owych czasach rządziła się we Francji po swojemu. Do tego stopnia, że agenci „Ochrany" potrafili przeprowadzać osobiste rewizje na ulicach Paryża wśród rewolucjonistów rosyjskich oraz polskich. Tropili ich na własną rękę, mając na zawołanie usłużną policję francuską.

— No i co dalej?

— Nazajutrz po kongresie otrzymałem wezwanie do komisariatu policji w dzielnicy łacińskiej. Tutaj „poradzono" mi jeszcze tej nocy wyjechać z Paryża do Szwajcarii. W przeciwnym razie żandarmeria zatrzyma mnie nazajutrz rano i odstawi do granicy rosyjskiej. Oczywiście, posłuchałem rady i udałem się do Genewy, skąd po upływie 10 dni wróciłem do Paryża.

Jest rzeczą uderzającą — ciągnie dalej red. Lukrec — w tej przygodzie z roku 1906, że można było wyprosić z Paryża każdego, jeśli ktoś wpływowy spoza Francji tego sobie życzył.

— Coś tak jak obecnie — wtrącam.

— Nie próbujmy przenikać zacisza gabinetu pana Mocha. Można jednak stwierdzić uderzające podobieństwo jego strachu przed delegatami wolności, którym dziś, pod dyktando „ochranników" zza oceanu, nie udziela prawa wjazdu w granice Francji. **Podobieństwo tym większe, a wspólne źródło tym bardziej wymowne, że na niedawny kongres intelektualistów w Nowym Jorku rząd USA w ten sam sposób nie udzielił wiz uczonym, postępowym w księżom i pisarzom Europy.**

Nie osłabi to oczywiście uporu, z jakim wszyscy szermierze postępu oraz obrońcy pokoju i człowieczeństwa zwalczać będą nędzne knowania wojenne magnaterii pieniężnej, gotowej nawet skąpać świat we krwi, by ratować swój stan posiadania i przedłużyć istnienie spleśniałego porządku.

**Roman Izbicki**

# Gdy traktor stanie w polu...

# Zapowietrzona pompka

*(Od naszego specjalnego wysłannika)*

***Czy pamiętacie jeden z monologów popularnego przed wojną Wyrwicza, w którym świetny komik opowiada o tym, jak w prowincjonalnym miasteczku wybuchł pożar i miejscowa straż pożarna szykuje się do akcji ratunkowej. Komendant wydaje rozkazy, zarządza zawile manewry, strażacy kręcą się tędy i owędy... „A tam się pali, jak cholera!" — powtarza Wyrwicz wielokrotnie w swym monologu.***

***„Leit motivem" zdarzenia, które Wam zamierzam opowiedzieć, jest defekt traktora w czasie orki wiosennej — wypadek wymagającej równie śpiesznej interwencji, jak pożar.***

**Włocławek, w kwietniu**

Najniespodziewaniej w świecie — motor zakrztusił się, kichnął, sapnął i stanął...

Masz ci los!...

Traktorzysta — nazwijmy go Alojzy Molenda — zlazł z siodełka, podniósł maskę i zaczął szperać w motorze, szukając przyczyny defektu.

**Wrony**, które dotychczas poważnie kroczyły za pługiem, wydziobując robaczki ze świeżo odwalonych skib, przysiadły na miedzy i kręcąc głowami spoglądały zatroskane na znieruchomiały nagle traktor.

A Molenda dłubał w motorze... Dłubał i złił się. No, bo jak się tu nie złościć; Pogoda, jak złoto, orka w całej pełni, plan likwidacji odłogów jeszcze nie przekroczony — a tu, traktor stoi.

Po godzinie wrony straciły cierpliwość i machnąwszy ze zniechęceniem skrzydłami przeniosły się na pobliskie drzewo. Po dwóch godzinach stracił nadzieję również i Molenda. Słońce chyliło się już ku zachodowi. Nie było innej rady — trzeba było wracać piechotą do majątku, zostawiając traktor na polu.

**DROGA URZĘDOWA**

Do majątku państwowego Dubielewo, gdzie Molenda pracował, było 3 klm. z okładem. Kiedy zaszedł tam wreszcie pod wieczór i skierował się do kancelarii, by zameldować o defekcie traktoru, okazało się, że rządcy nie ma — pojechał do zespołu odbierać pełuszkę na siew.

Do Osięcina, który jest siedzibą zespołu PGR jest około 20 klm. kiepskiej drogi. Rządca wrócił stamtąd na drugi dzień w południe i dowiedziawszy się, że traktor jest nieczynny, wysłał przez chłopca meldunek o tym do administracji zespołu.

A traktor stoi w polu.

Stanął w poniedziałek. We wtorek wiedział o tym rządca. W środę dowiedział się administrator zespołu. W czwartek temu ostatniemu udało się dodzwonić (na szczęście w zespole był telefon) do oddalonego o 30 klm. Włocławka, gdzie znajdują się najbliższe warsztaty reperacyjne TOR-u. Niestety, obie lotne brygady mechaników były właśnie w terenie, naprawiając inne traktory. Zanotowano defekt traktoru w Dubielewie i obiecano wysłać tam mechaników w kolejności zgłoszeń, jakie napłynęły również z innych majątków.

A traktor stoi w polu...

**PO PROSTU PĘCHERZYKI**

W poniedziałek samochód z dwoma mechanik. TOR-u, dotarł na pole, gdzie od tygodnia stał bezczynny traktor. Mechanicy zajrzeli pod maskę motoru, odkręcili kilka śrubek, wyjęli jakąś rurkę, przedmuchali ją, wkręcili z powrotem, rozgrzali motor i... traktor ruszył.

— Na czym polegał defekt? — pytamy z ciekawością.

— Nie było żadnego defektu — odpowiadają mechanicy. — Po prostu pompka się zapowietrzyła. W zbiorniku paliwa tworzą się pęcherzyki powietrza. Pęcherzyk taki, dostawszy się do przewodu pompki, powoduje przerwę w dopływie benzyny...

A teraz obliczmy: Meldunek o defekcie traktoru szedł „drogą służbową" z pola do majątku 3 klm., z majątku do zespołu 20 klm., z zespołu do warsztatu TOR-u 30 klm. — razem 53 klm. Natomiast — i to jest najparadniejsze — z Włocławka na pole, gdzie znajdował się traktor, lotna brygada mechaników miała zaledwie 12 klm. drogi. Cała „afera" toczyła się więc na przestrzeni 65 klm. i trwała 7 dni, podczas gdy samo uruchomienie traktoru zajęło niespełna pół godziny.

Przypadek powyższy nie jest wcale jakimś zdarzeniem wyjątkowym. Setki podobnych wypadków zdarza się w całym kraju. Marnują się tysiące traktoro-godzin, zaoranie dziesiątek tysięcy ha ulega opóźnieniu...

**TROCHĘ WIĘCEJ MECHANIKI**

Jak temu zaradzić? Jak usprawnić obsługę techniczną dla traktorów pracujących w terenie?

Pomyślały już o tym centralne władze Państw. Gospodarstw Rolnych. Przy każdym zespole majątków państwowych powinien powstać podręczny warsztat reperacyjny dla obsługi traktorów i maszyn rolniczych wszystkich należących do zespołu majątków. Rozwiązanie to pokrywa się całkowicie z nowymi tendencjami P.G.R.-ów, które dążą do jak największego uniezależnienia się od wszelkich instytucji usługowych.

W szeregu majątków państwowych powstały już nawet tego rodzaju warsztaty reperacyjne, które są w stanie usuwać lekkie defekty traktorów i dokonywać doraźnych reperacji. Punktem ciężkości zagadnienia jest tu jedynie brak odpowiednio wyszkolonych mechaników, którzy by chcieli osiąść na wsi. Majątki państwowe muszą więc w tym wypadku pójść drogą Ośrodków Maszynowych i podobnie jak one szkolić sobie mechaników spośród ludzi miejscowych, wykorzystując zawody pokrewne, jak kowali, ślusarzy i innych rzemieślników wiejskich. Z drugiej strony powinno się wprowadzić dalsze doszkalanie traktorzystów i uzupełnianie ich kwalifikacji wiedzą techniczną, wystarczającą nie tylko do prowadzenia traktora, ale również do samodzielnego usuwania drobnych defektów w traktorze.

**WE WŁASNYM ZAKRESIE**

Ośrodki remontowe TOR-u mają swoją siedzibę przeważnie w miastach i miasteczkach. Traktory w okresie swych prac sezonowych są często znacznie oddalone od tych warsztatów. Toteż tak zwane brygady lotne TOR-u nie zawsze są w stanie podołać swym zadaniom.

Należy wziąć pod uwagę, że do obowiązków TOR-u należy przeprowadzenie poważniejszych remontów generalnych i średnich, wyrób części zamiennych, szkolenie traktorzystów i mechaników traktorowych oraz szereg innych czynności usługowych i administracyjnych. Przy stałym braku odpowiednich kredytów — na co TOR cierpi permanentnie, — instytucja ta jest przeciążona pracą i nie zawsze jest w stanie wywiązać się z niej w pełni. Dokonywanie doraźnych napraw traktorów przez PGR we własnym zakresie, w dużym stopniu odciąży działalność TOR-u, którego wszystkie wysiłki powinny zostać skupione na akcji remontowej w martwym sezonie zimowym, kiedy traktory „schodzą z pola" i zjeżdżają się do remiz i warsztatów TOR-u na remont i konserwację.

**St. Mioduszewski**

# Więcej butów z kilograma skór[y]

## Przemysł garbarski oszczędzi 1,5 miliarda

**Przemysł skórzany postanowił pracować oszczędniej i wydajniej niż do tychczas. Zamierza zaoszczędzić w roku bieżącym przeszło 1,5 miliarda złotych. Same oszczędności na skórze, racjonalnym zużyciu odpadków oraz zwiększeniu wydajności surowca powinny przynieść 1.356 milionów zł.**

Największe oszczędności, przewidywane są w fabrykacji obuwia (891 milionów zł) i w garbarstwie (597 milionów zł.). W futrzarstwie, białoskórnictwie i galanterii skórzanej łącznie 15 milionów oszczędności.

Już obecnie wydajność pracy w garbarstwie wzrosła z 23,3 kg na 1 robotnikodzień do 25,6 kg (o 9,5 proc.), co daje w rezultacie oszczędności roczne 140 tysięcy robotnikodni. Analogicznie, w obuwnictwie wydajność wzrosła z 2,88 par w 1948 r. do 3,28 par w roku bież. (13,9 proc.). Oszczędności w tej branży przynoszą więc 700 tys. robotnikodni.

Planuje się poza tym podwyższenie norm wydajności z 1 kg surowca przy wyrobie: skór podeszwowych do 60 dkg (58 dkg w roku ub.), kruponów pasowych do 50 dkg (49 w r. ub.); ssaków chromowych do 23 dcm kw. (19,5 w roku ub.). skór świńskich do 22 dcm kw. (17,5 dcm kw.).

W obuwnictwie — planowana zmiana norm wydajności powinna przynieść jeszcze większe oszczędnoś[ci]. Na właściwym zużyciu skóry — 5[...] milionów zł oszczędności i 284 mili[o]ny — na racjonalnym wykorzystan[iu] odpadków.

Plan dla obuwnictwa przewidu[je] zaoszczędzenie ponad 170 tysięcy [...] skór twardych i 7 tys. m kw. sk[ór] miękkich. (i)

# Dwa traktory — za jagni[ę]

## ofiarowała szkoła rolnicza Wsi Pomorskiej

Centralna Szkoła Administrac[ji] Rolniczej objęła patronat nad pobli[s]ką wsią noszącą nazwę Wieś Pomor[ska]. Niedawno delegacja wsi ofiaro[wa]ła szkole pięknie przystrojoną cza[r]ną owieczkę, jako symbol przyjaźni [i] braterstwa. Dyrekcja szkoły zrewan[ż]owała się niedawno tej wsi, przeka[zu]jąc tamtejszemu ośrodkowi maszy[no]wemu dwa traktory na czas rob[ót] polnych. W imieniu Gminy wójt o[b]. Kałużyński złożył na ręce dyrekto[ra] szkoły gorące podziękowanie za po[]moc okazaną chłopom. Przekazan[e] traktory „Ursus" i „Farmall H" prz[y]stąpiły już do pracy we Wsi Pomor[]skiej, likwidując resztki ugorów i [o]rząc ziemię niezamożnych chłopów.

(St. M[...])

# W blasku tysięcy lamp

# TARGI POZNAŃSKIE SZYKUJĄ SIĘ GORĄCZKOWO

*(Od specjalnego wysłannika API dla »Życia«)*

**Poznań, w kwietniu.**

Oglądane na kilka dni przed otwarciem, gdy ledwie część stoisk zdołała przybrać skończone kształty, Targi tworzą obraz pozornego chaosu. Nie ufajmy jednak tym pozorom, nie bójmy się stosów, o które zmuszeni jesteśmy co krok się potykać, desek, czerwonych cegieł, pak wyładowywanych bez przerwy z wagonów kolejowych i ciężarowych samochodów, pagórków świeżej ziemi. Z chaosu tego z każdą niemal godziną wylania się obraz niewątpliwie największej tego rodzaju imprezy w Polsce, a jednej z największych w Europie.

**WCIĄŻ ZA CIASNO**

Boć to przecież nie tylko Targi — to także doroczny przegląd naszego gospodarczego dorobku. A że dorobek ten potężnieje, rośnie z każdym już nie rokiem, a miesiącem, rozrastają się i Targi Poznańskie. Pobieżny rzut oka na tereny targowe pozwala nam to stwierdzić od razu. Przybyła olbrzymia, całkowicie nowa hala ciężkiego przemysłu, misterny pawilon komunikacji, szereg mniejszych pawilonów.

Ale i obecna faza rozbudowy Targów nie jest ostateczną. W roku 1952 znikną oddzielne pawilony i pawiloniki, gęsto dziś rozsiane, zniknie wysłużona Wieża Górnośląska, której miejsce zajmie zgrabna rotunda, powstanie szereg nowych, obszernych hal wystawowych, w których wygodnie się pomieszczą zarówno polscy jak i zagraniczni wystawcy.

**GDY POZNAŃ ŚPI**

Pracuje się tutaj po dwadzieścia i więcej godzin na dobę. Gdy Poznań wieczorem układa się do snu, na terenach targowych płoną tysiące lamp, przy których świetle dalej wre praca do późnej nocy. Wczoraj jeszcze poszczególne pawilony świeciły pustką gołych ścian: rankiem można już oglądać niemal całkowicie zmontowane, zapełniające się już eksponatami stoiska.

Targi nie są dla poznaniaków nowością. Mają już swą bogatą tradycję. Ale mimo to nie przestają budzić w mieście fali rzetelnego entuzjazmu.

Przeciętny poznaniak znajduje w nich ujście dla lokalnego patriotyzmu, interesuje się napływem cudzoziemców („Continental" jest nimi wypełniony doszczętnie), zabiega o godne zakwaterowanie i dostatnie nakarmienie gości i turystów, cieszy się, że bądź co bądź stolica województwa, największego dziś w Polsce pod względem obszaru, na całe trzy tygodnie stanie się ośrodkiem zainteresowania całej Polski, opowiada cuda o odnowionym specjalnie na Targi „Bazarze" — gmachu, tak ściśle związanym z dziejami miasta, który odzyskał całą swą dawną świetność.

Znając Poznań, można stwierdzić, że dopisze również strona organizacyjna Targów, zakwaterowanie i wyżywienie pojedynczych przybyszów i wycieczek. Jest to sprawa zacnej ambicji tego żywotnego, umiejącego pracować miasta.

**Stanisław Knauff**

# Dobre wyniki

## połowów marcowych

Połowy marcowe rybaków mo[r]skich Gdyni i Szczecina przyniosły 7.085 t. ryb. Są to wyniki niema[l] dwukrotnie przekraczające połow[y] przeszłoroczne.

Dorsza — podstawową rybę w n[a]szych portach bałtyckich — złowiono w marcu br. 6.595 t., a w roku ub[ie]głym 3.848 t. Wyjątek stanowi łoso[ś], którego w marcu ubiegłego roku zł[o]wiono 59 ton, a w bież. roku tylko 2 tony.

# Sprawniej i wydajniej

## Pracownicy Poczt i Telegrafów przed 1-ym Maja

Ostatnio odbyły się we wszystkich siedzibach urzędów obwodowych i rejonowych zebrania pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, którzy w związku z 1 Majem postanowili zwiększyć wydajność pracy.

Pracownicy Poczt i Telegrafów Okręgu Warszawskiego podjęli się m. in. zjednania do 1 Maja 10.000 nowych właścicieli książeczek oszczędnościowych PKO oraz 100.000 prenumeratorów pisma „Gromada". Postanowili przystąpić masowo na członków Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, objąć opiekę nad jedną z gmin wiejskich w woj. warszawskim.

Pracownicy innych obwodów obejmą opiekę nad gromadami wiejskimi, wytypowanymi przez Państwowe Komitety PZPR.

# 10 pociągów dodatkowych - zniżki na samolot[y]

## Komunikacja na Targi Poznańskie

Z uwagi na wielkie zainteresowanie Targami Poznańskimi, Ministerstwo Komunikacji postanowiło uruchomić w czasie od 23 bm. do 10 maja dziesięć pociągów dodatkowych. Do przejazdów tymi pociągami uprawnieni będą podróżni, którzy oprócz ważnego biletu na przejazd zaopatrzą się w karty uczestnictwa, uprawniające do korzystania z ulg kolejowych na przejazd powrotny z Targów lub bilet wstępu na Targi. Zarówno karty uczestnictwa, jak i bilety wstępu, wydają wszystkie placówki „ORBISU" w całym kraju.

Na okres targów uruchomiono dodatkowe pociągi do Poznania: z Warszawy dwa, z Lublina, Łodzi, Krakowa, Katowic, Wrocławia, Szczecina, Gdyni, Olsztyna — po jednym. **Ponadto Ministerstwo Komunikacji wyraziło zgodę na uruchamianie pociągów nadzwyczajnych z większych ośrodków kraju na zamówienie „Orbisu".**

W okresie trwania Targów w Poznaniu uruchomione będą również nowe dodatkowe połączenia lotnic[ze] krajowe i zagraniczne. W tym okre[sie] na liniach zagranicznych lądujący[ch] w Poznaniu wprowadzona zostaje ta[]ryfa wycieczkowa, tj. upoważniają[ca] do 38 proc. zniżki w obu kierunkac[h]. Bilety takie ważne będą przez dw[a] tygodnie.

**Przy przelotach na liniach kraj[o]wych wprowadzona w tym czasie b[ę]dzie 30 proc. zniżka od taryfy nor[]malnej.**

# 15 mil. zł. zaoszczędzą

## pracownicy PKS-u

W celu uczczenia Międzynarodow[e]go Święta Klasy Robotniczej w dni[u] 1 maja, pracownicy Warsztatów Głó[w]nych Państwowej Komunikacji Sa[]mochodowej postanowili wykona[ć] przedterminowo roczny plan napra[]wy silników do dnia 10 listopada b.r. a naprawy podwozi do 6 lipca b.r.

Według wstępnych obliczeń Wa[r]sztaty Główne PKS zaoszczędzą [przy] wcześniejszym wykonaniu planu po[]nad 15 mil. zł., co stanowi blisko 2[...] proc. w stosunku do preliminarz[a] budżetowego.

# Ostatnie wydawnictwa

**Nakładem Wydawnictwa S. Arcta ukazały się ostatnio następujące książki:**

STANISŁAW SZOBER — BRONISŁAW WIECZORKIEWICZ — Krótka gramatyka dla wszystkich. Str. 115.

A. IWICZ — Nad Morzem Czarnym. Str. 134.

Nakładem wydawnictwa „Prasa Wojskowa". Biblioteka Świetlicowa Domu W.P.

ARMIA RADZIECKA — Pieśni — utwory poetyckie, inscenizacje, fragmenty prozy. Str. 129.

O ARMII RADZIECKIEJ — Str. 183.

GENERAŁ KAROL ŚWIERCZEWSKI — Str. 100.

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI — LEOPOLD LEWIN, ROBERT STILLER — WIKTOR WOROSZYLSKI — Poematy o Generale Świerczewskim. Str. 60.

W. JAN — Statek Fenicki — powieść historyczna, przekład z rosyjskiego, Marty Malickiej. Str. 169.

EGON ERWIN KISCH — Chiny bez maski. Wielki reportaż, przekład Tadeusza Zabłudowskiego. Str. 206.

ALEKSANDER FELISIAK — Uczmy się gier i zabaw świetlicowych Str. 162.

POPULARNA BIBLIOTEKA SPORTOWA. NAWROCKI ZYGMUNT — ZAKRZEWSKI STANISŁAW — Jeździmy na łyżwach. Str. 84.

HENRYK CZARNIK — STANISŁAW ZAKRZEWSKI — Gramy w hokeja na lodzie. Str. 79.

SZYMCZYK FRANCISZEK — Kolarstwo wyczynowe. Str. 271.


GWOŹDZIE I UCHWYTY
DO INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ
POLECA
GRZEDA FRANCISZEK
POZNAŃ, KOSIŃSKIEGO 26
TELEF. 27-32
CENNIK WYSYŁAM NA ŻĄDANIE


# Niewiele już brak do miliona

## 77 proc. już zakontraktowano w Akcji „H"

815.819 sztuk trzody chlewnej zakontraktowano według danych urzędowych na terenie kraju do 10 bm. (76,7 proc. planu).

Plan kontraktowania wykonano już całkowicie w woj. łódzkim i w woj. krakowskim. W chwili obecnej województwa te kontraktują już ponad plan, ponieważ chłopi w dalszym ciągu zgłaszają chęć kontraktowania swojej trzody chlewnej.

W pozostałych województwach akcja kontraktowania przebiega pomyślnie. Woj. olsztyńskie wykonało już 98 proc. planu, woj. szczecińskie 96 proc., wrocławskie 95 proc. i woj. kieleckie 90 proc. kontraktowania. Również w innych województwach akcja kontraktowania rozwinęła się ostatnio bardzo silnie. Przyczyniły się do tego masowe zobowiązania chłopów. Hodowcy bowiem chcą uczcić przekroczeniem planu kontraktacji Święto 1 Maja. (i)

# Pierwszy statek pasażerski

## zbudowany w Polsce

14 bm. motorowiec MS „Olimpia" pierwszy morski statek pasażerski, zbudowany ręką polskiego robotnika, przeszedł próbę techniczną. Statek posiada komfortowo urządzone salony, kryty pokład górny i inne nowoczesne urządzenia.

**Dobry, oddany, mądry przyjaciel**

**TO „BIBLIOTEKA W PRENUMERACIE"**

*Nina Jemielianowa* — *Tłum. Jan Krusz*

# Wyjście z koła *)

*(Opowiadanie)* **9)**

— A nie myślałeś o tym, żeby pozostać z partyzantami? — spytał pewnego razu „ojciec".

— Nie, to nie moje miejsce — odrzekł spokojnie Piotrek.

Innym razem Piotrek i „ojciec" rozpamiętywali swój nocleg u nauczyciela.

— Czekaj, — zapytał Piotrek człowieka, który się do nich dołączył — przecież szedłeś przez tamtą wieś, nocowałeś może u niego?

— Gdzie tam nocować, kiedy z całego domu pozostał tylko piec... Wszystko się spaliło.

— Kiedy? A nauczyciel?

— Ee, tam cała awantura była! — I opowiedział.

W domu nauczyciela, w kilka dni po „ojcu" i Piotrku, zanocowało dwóch młodych chłopaków. Jak mówiono we wsi obaj byli z partyzanckiego oddziału. Późnym wieczorem nadjechał oficer z czterema żołnierzami, ten sam, który już bywał u nauczyciela. Tym razem oficer kazał z miejsca przeszukać dom. Żołnierze weszli na strych i do piwnicy, ale nikogo nie znaleźli. Zaczęli sprawdzać dokumenty rodziny nauczyciela. Oficer zauważył, że poprzednio widział starszych ludzi, a ci dwaj, — młodzi. Dokumenty zbudziły w nim podejrzenie i kazał przytrzymać chłopców. Jeden z nich, we wszczętej bójce, zranił nożem żołnierza i został zabity.

Z rozkazu oficera związano nauczyciela, i razem z drugim chłopcem zamknięto w komórce. Zasunięto zasuwę i postawiono wartownika. Żona nauczyciela zdążyła się ukryć za skrzynią w sieni i zapomniano o niej. W nocy, kiedy oficer i żołnierze już spali, kobieta wykorzystując drzemkę wartownika przy komórce, zadusiła go i wypuściła męża i chłopca.

Sąsiadów obudziły dwa, jeden po drugim wybuchy, granatów ręcznych i strzały z automatów w domu nauczyciela. Trudno było zrozumieć co zaszło.

O świcie sąsiedzi widzieli, jak żona nauczyciela wyprowadzała przez bramę niemieckie konie, wyszedł sam nauczyciel z niemieckim automatem na ramieniu. Chłopiec szedł jako ostatni i podpalił dom. Stało się to wszystko nad ranem. W domu pozostało pięciu zabitych Niemców.

Na rano wieś opustoszała: mieszkańcy obawiając się zemsty niemieckiej uciekli do lasu razem z nauczycielem i jego żoną. Pozostało jedynie sześć zamieszkałych domów na dalekich krańcach wsi.

— A nie myślisz, że to wójt się dorwał? — zapytał Piotrek.

— Przecież to chyba prawda, — rzekł „ojciec". — Pamiętasz Piotrek jaka to cicha, skromna kobieta, a gdy zaszła potrzeba — zdecydowała się...

Przed jego oczami, tak jak wówczas, gdy spał na podłodze, przesunęła się żona nauczyciela, niosąca ostrożnie wielkimi, ciemnymi i delikatnymi rękami mizerne światełko lampki; długa jak drut smuga kopcie wahała się dotykając jej ramienia. Wyobraził sobie jak w nocy, cicho wyszła zza skrzyni i zdecydowanie ruszyła, jak nieunikniona, śmiertelna zemsta na wroga.

Na początku czwartego tygodnia wspólnej wędrówki Piotrek i „ojciec" wraz z trzecim towarzyszem doszli do wsi i jak zawsze skierowali się do stajni kołchozów. Była to stała metoda uzyskiwania nowin. Przede wszystkim, jeżeli napotykali starego czy poważnego człowieka, zapytywali: „Nie ma czegoś do palenia?" Następnie nawiązywała się rozmowa. Jeżeli w stajni dyżurowała kobieta, obywało się bez wstępu.

Tym razem w stajni kołchozu siedział młody chłopak. Ze smutkiem zakomunikował przybyłym, że we wsi pełno Niemców, ale przenocować można: wszyscy Niemcy popili się z okazji zdobycia Moskwy przez ich wojska i rozgromienia Armii Czerwonej. „Ojciec" i Piotrek popatrzyli na siebie uśmiechając się z niedowierzaniem. Obaj wyczuli, że ten trzeci uwierzył. Pobladł, oświadczył, że o Moskwie słyszał już wczoraj na noclegu, wie już teraz, że nie może nigdzie ujść i że pozostaje, dalej nie pójdzie, nie ma dokąd. Zapytał chłopca, czy nie może pozostać i popracować w kołchozie. Chłopak odpowiedział, że pewnie, można.

Ani Piotrek, ani „ojciec" nie namawiali go, żeby szedł razem z nimi dalej. Każdy z nich postanawiał sobie to i owo. Przenocowali w stajni, a rano, nie umawiając się, wyruszyli we dwójkę dalej.

Tego dnia już nic nie jedli i szli bez ścieżek, naprzełaj przez bezludne pola Na miejscach, gdzie stały stogi i kopy widniały czarne wypalone plamy, tak, jakby ziemia przeszła czarną ospę. Wył wiatr w dalekim wąwozie. Piotrek i „ojciec" schronili się w rozpadlinie. Stąd, spoza krzaków patrzyli jak po drodze, wśród żółtych pól biegną na wschód niemieckie auta z żołnierzami i żołnierzami przykrytymi szarym brezentem, jak z żelaznym jazgotem przesuwają się kolumny czołgów.

— Zbyt duży ruch, — rzekł Piotrek: — widać, że to jest ich główny kierunek. Trzeba się trzymać od tej drogi z daleka. Tam właśnie przez cały dzień dzisiejszy toczy się wojna.

Daleko przed nimi, w kierunku ruchu niemieckich wojsk, słychać było jakgdyby głuchy, ciężki tętent. Zdawało się, że w odgłosie tym ziemia tężeje w oporze przeciwko gniotącemu ją ciężarowi.

— Przecie to nie artyleria — przysłuchał się „ojciec". — To nalot bombowy. Niemcy bombardują nasz przedni skraj, może drogi lub tyły. A może to nasi?

Zastygli, słuchali w napięciu, nie odzywając się ani słowem.

— „Ile pozostaje do tego miejsca — myślał „ojciec", — dziesięć, dwanaście kilometrów? Tak już niedaleko do swoich!" Odczuł jak drżą mu nogi: te ostatnie dziesięć kilometrów wydawały się straszne.

Słuchali długo, ale wszystko już ucichło.

— Tak samo na przeprawie Niemiec na nas ciskał... — powiedział Piotrek. Siedział zamyślony gryząc zerwaną tuż przy nogach twardą łodyżkę.

— Dziś szczęśliwy dzień: słyszymy, gdzie są nasi. — Właśnie usłyszeli samolot. Leciał wysoko goniąc dwa „Junkersy", i dolatując do nich skrył się w chmurach, zasłaniających niebo. (D. c. n.)

*) Ze zbioru nowel „Cztery wiosny" który niebawem wyda P.I.W.

# Dwikozy chcą produkować więcej

*(Od naszego specjalnego wysłannika)*

**— Jedziecie do Sandomierza, to chyba zwiedzicie także fabrykę w Dwikozach, powiedziano mi w Kielcach, a co dziwniejsze jeszcze w Warszawie. Ta mała osada pod Sandomierzem, w której mieści się od 1938 r. fabryka soków, owoców, marmelady, powideł, oraz słynnego „płynnego owocu" znana jest w całej Polsce nietylko z etykiet na zgrabnych butelkach. W czasie okupacji dziesiątki ludzi ukrywających się przed Gestapo tu znajdowało czasowe lub trwałe schronienie a najwdzięczniejszymi chyba konsumentami dwikowskich marmelad i dżemów byli okoliczni partyzanci B. Ch. i A. L.**

— Nie żałowaliśmy starań, aby jak najmniejsza część produkcji dostała się w ręce Niemców, a jak największa trafiła tam, gdzie trzeba — opowiada pan z uśmiechem o tamtych czasach obecny kierownik suszarni ob. Sulot, który pracował tu jako robotnik od 1940 roku.

Wszyscy robotnicy stanowią jedną zgraną grupę, rozumiejącą się wpół słowa. Dzięki temu uratowano niemal wszystkie maszyny.

— Zresztą i teraz to zgranie i ambicja zespołowa całej załogi pozwoliły na znaczne przekroczenie planu produkcji w roku ubiegłym i warunkują dobrą atmosferę pracy — dodaje z dumą ob. Sulot, który jest przewodniczącym Rady Zakładowej i sekretarzem partyjnej komórki fabrycznej.

O osiągnięciach i możliwościach produkcyjnych informuje nas niedawno mianowany dyrektor fabryki ob. Maur. Zakłady wytwórcze w Dwikozach przerabiają rocznie: 1300 ton jabłek, 260 ton wiśni, 35 ton śliwek, 30 ton jagód czarnych, 30 ton porzeczek, 10 ton jeżyn," 15 ton gruszek, 30 ton malin, 5 — agrestu, 5 — brzoskwiń i moreli i 450 ton pomidorów.

Produkcja, żeby dać tylko liczby przykładowe: ok. 450 tys. litrów tzw. płynnego owocu, 600 tys. kg. marmelady, 300 — syropu, 85 — pasty pomidorowej itd.

Zakłady nastawione są na stałą rozbudowę, ożywione duchem współzawodnictwa, dumne z dobrej marki swych przetworów chcą i będą na pewno produkować więcej.

Samego płynnego owocu mogłyby produkować do miliona litrów rocznie — jak nas zapewnia kierownik techniczny. A nie wolno zapominać, że rozszerzenie produkcji zakładów w Dwikozach oznacza nie tylko wzrost zatrudnienia ale i coraz to nowe hektary urodzajnej ziemi sandomierskiej — nie tylko sandomierskiej, bo najlepsze np. wiśnie otrzymują Dwikozy (pow. opatowskiego) przeznaczone na dżemy, a to znowu równa się poważnemu wzrastaniu rocznego dochodu 2000 okolicznych rolników, członków rejonowej spółdzielni owocarsko-warzywniczej.

Nawet najbiedniejsze grunty powiatu sandomierskiego piaszczyste i pokryte lasem gminy staszowska, osiecka i połanicka „żyją" z Dwikoz. W sezonie około 3 milionów złotych zarabiają kobiety i dzieci na jagodach i jeżynach dostarczanych do fabryki w Dwikozach.

Plan 6-letni przewiduje stworzenie z rejonu Sandomierszczyzny poważnego okręgu przemysłowego, przy tym stanowiącego równocześnie zaplecze gospodarcze dla sąsiednich okręgów. Dwikozy, które były przez „Społem" budowane nieco na wyrost nie będą rozbudowane terytorialnie, ale przez wprowadzenie nowych maszyn i nowych metod produkcji będą mogły powaźnie zwiększyć swą wydajność.

**DWIKOZY EKSPORTUJĄ**

Na nasze jagody i surowiec owocowy (miąższ jabłkowy i pulpa wiśniowa) jest stale zapotrzebowanie za granicą.

W roku bież. Dwikozy wyeksportowały 40 ton soku wiśniowego (surowego), 35 ton pulpy wiśniowej i 4 tony porzeczek. I pan Marshalla nie pomoże tu nic najszlachetniejszym kundmanom ze strefy wpływów amerykańskich, bo gdzie indziej np. Anglia nie mogłaby zakontraktować takiej ilości cebuli jakiej potrzebuje.

Próbowano „kaprysić" przy dostawach (już zakontraktowanych), odrzucono jeden i drugi gatunek, wreszcie zdecydowano się na cebulę suszoną, a nie surową. Dwikozy dały radę i temu — suszarnia pracowała przez dwa tygodnie na 3 zmiany, ale na czas przeszuszono 400 ton cebuli i odesłano przez Gdynię do Anglii.

Na marginesie warto dodać, że Dwikozy tak jak uporczywie wprowadzają na rynek jeden z najwartościowszych przetworów owocowych jakim jest płynny owoc, tak również uporczywie usiłują przekonać nasze gospodynie, że należy używać suszonej włoszczyzny, gdyż dotychczasowa praktyka stanowi marnotrawstwo w naszej gospodarce narodowej.

Miejmy nadzieję, że nasze konserwatywne na ogół gosposie dadzą się z czasem przekonać, tak jak przekonały się do płynnego owocu jako niezastąpionego napoju szczególnie dla dzieci.

**KŁOPOTY Z BUTELKAMI**

Gros produkcji Dwikoz — płynny owoc i soki owocowe wymagają opakowania butelkowego i chociaż to jest słaba kalkulacja kupiecka, bo butelka jest droga, ze względu na wygodę kupującego musi to być butelka mała. Nie każdy może sobie pozwolić przecież na kupno od razu całego litra soku wiśniowego.

Butelki muszą być z mocnego szkła, gdyż inaczej potłukłyby się na transporterze przy automatycznym nalewaniu lub przy myciu. Przy myciu zresztą tłucze się ich około 5 proc., co wziąwszy pod uwagę, koszt butelki (11 zł — ćwierćlitrówka do płynnego soku) i zapotrzebowanie roczne na butelki (ok. 2 milionów sztuk) stanowi sumę bardzo poważną.

W ramach więc systemu „O" robotnicy i kierownicy Dwikoz zastanawiają się teraz jak ograniczyć liczbę stłuczek do minimum i jak zorganizować odkup butelek, co i fabryce dałoby poważne oszczędności i klientowi fakt tycznie obniżałoby cenę soku, czy jabłka w płynie.

W chwili obecnej zatrudnionych jest w Dwikozach ok. 130 pracowników. Ale gdy przyjdzie sezon zaludnią się jasne hale sezonowymi robotnikami (ok. 450) którzy wprawnie i w pośpiechu będą myć, krajać i przecierać płody sandomierskiej ziemi, aby służyły przez cały rok zdrowiu całego kraju.

(h. b.)

# Piłkarze Pragi w Warszawie

*Podczas Świąt bawiły w Polsce czołowe drużyny czeskie. W Warszawie przyszły ATK rozegrał spotkanie z Polonią i Legią przegrywając 2:3 i remisując 0:0. Na zdjęciu powitanie gości. Prezes Legii gen. Bordziłowski wręcza kwiaty kierownikowi drużyny czeskiej pułk. Kovarikowi.*

# ZASTRZYKI Z CEMENTU DLA KAMIENIC

## Konsylium budowniczych na warszawskim Krzywym Kole

*(Korespondencja własna)*

Poszarpany czworobok Rynku Staromiejskiego, mimo dumowisk i ruin, napełnia optymizmem. „Strona Dekerta", odbudowywana jest na całej długości i przypomina wyglądem dawne, strojnie polichromowane fasady jednego z piękniejszych rynków świata.

— Cała strona dekertowska ofiarowana jest Muzeum m. st. Warszawy — wyjaśnia dyr. Adam Słomczyński, który zaprosił nas tu na ekspertyzę Warszawskiej Dyr. Odbudowy. — Nie tylko tych parę fasad od strony Rynku, ale 11 kamienic. Tyły ich stykają się z sobą, frontem zwrócone są na Rynek, Nowomiejską i Krzywe Koło. Jest to — a raczej będzie po odbudowie — potężny blok gdzie znajdą pomieszczenie nasze zbiory, pracownie konserwatorskie, archiwa i biblioteki.

Eksperci: inżynierowie-statycy i architekci nadchodzą. W gronie ich widzimy młodego projektodawcę całości, inż.-arch. Stanisława Zaryna. Roboty prowadzi specjalny oddział konserwatorski PPB nr 10.

Nad czym radzić będzie konsylium budowniczych? Nad zabezpieczeniem bezcennych budowli zabytkowych od dalszych zniszczeń. Niektóre kamienice, jak Czamerowska (nr 28) i Barzyckowska Wąska (bo są dwie) nr 30 dopiero od niedawna jako tako zabezpieczono. Pozostając od Powstania bez dachu, nasiąkły wilgocią, jak gąbki i grożą rozsypaniem.

Czamerowską łatwo poznać z daleka. To ta na rogu Rynku i Krzywego Koła z potężną, 4-piętrową plombą ceglaną na krawędzi.

**NAJNOWOCZEŚNIEJSZA KURACJA**

Mała baryczkowska jest kandydatką do zastrzyków cementowych. To najnowsza metoda zabezpieczania budowli wybrzuszonych, z popękanymi murami. Zamiast wzmacniania fundamentu, robi się zastrzyk cementowy. Cement, jak mówi żartobliwie jeden z architektów, to hormony dla staruszek-kamienic.

Oto kamienica ks. Mazowieckich, stojąca na przeciwległym narożniku, już po kuracji. Przekrzywiła się szpetnie i groziła upadkiem, a teraz naśladuje krzywą wieżę pizańską, bo choć odchylona od pionu, trzyma się dzielnie. Drzemie w oprzędach rusztowań i czeka na wykończenie.

Ale wróćmy do naszego bloku muzealnego. Robota nie śpi. Pracuje 80 ludzi, w tym wielu niezrównanych fachowców. Ostrożnie idziemy po schodach kamienicy „Pod Murzynkiem" by nie zniszczyć nowego okładu z piaskowca. Na parterze wykonano już płaskorzeźbę kamiennych odrzwi. Stolarze wykończają futryny z dębu, okuwacze dorabiają nikłowe ozdoby, a ślusarze wykuwają latarnie i kraty.

Kamienica Baryczków wykończana jest od Krzywego Koła. Tam zamieszkują pracownicy muzealni. Jest to uroczy dom zabytkowy z piękną stolarszczyzną z ciemnego dębu. Już za miesiąc wprowadzą się lokatorzy do ślicznych, jak pudełeczka, mieszkanek. Będzie to bodaj pierwszy na Starówce dom mieszkalny po gruntownej renowacji.

**WINKO ZIELONOGÓRSKIE OD FUKIERA?**

Najpilniejszym zadaniem — według komisji — jest dokończenie zabezpieczenia bloku muzealnego. Potrzeba na to ok. 5 milionów zł. Z innych obiektów na rynku kamienica Fukiera, pod ciągnięta pod dach, wymaga wykończenia wnętrza. Jak dotąd, jest bez przydziału. A nuż Przemysł Fermentacyjny, idąc za radą architektów, zdecyduje się urządzić tu winiarnię?

Jeszcze słówko o „stronie wiślanej". Tu ma coś do powiedzenia majster Narożniak, namiętny „zabytkowicz". To on odkrył i zabezpieczył szczątki murów gotyckich ze wspaniałą polichromią średniowieczną — mówi dyrektor, wskazując na sterczący występ ceglany pod daszkiem. Strona wiślana dźwiga się po odgruzowaniu. Już urosła prawie do pierwszego piętra. Jest to drugi akcent postępującej odbudowy. (wr)

# W stolicy rozpoczął się »Miesiąc Czystości«

## organizowany przez Rady Dzielnicowe

Rozpoczęty dnia 20 bieżącego miesiąca „Miesiąc Czystości" poprowadzą w tym roku Dzielnicowe Rady Narodowe. Celem akcji jest nie tylko uprzątnięcie placów publicznych i ulic, lecz i zazielenienie, nie mówiąc o wielkich porządkach w obrębie posesji.

Już wytypowano miejsca, gdzie w najbliższą niedzielę (24-go b. m.) ok. 4.000 młodzieży harcerskiej i ZMP weźmie udział w akcji oczyszczania. Narzędzi do pracy dostarczy Wydz. Drogowy, a miejskie samochody ciężarowe zwiozą zebrane śmieci na stałe wysypiska.

Już od listopada 16 agend Miejskiego Wydz. Zdrowia Publicznego przygotowywało się do tegorocznej akcji. We wszystkich dzielnicach założono kartoteki domów, badając każdą posesję pod względem sanitarnym. Wszystkie te materiały są już w posiadaniu sanitariatu miejskiego.

Główny nacisk położono na aktywną pomoc społeczeństwa. Na terenie każdej dzielnicy powołano komitet dzielnicowy, pozostający w ścisłym kontakcie z Komitetami Blokowymi. Do zadań Komitetów Blokowych należy wskazanie domów do oczyszczenia. Nieliczna kategoria małych domków bezpańskich, nad którymi dotąd nie rozciągnął opieki ZNM, otrzyma bezzwrotny zasiłek na oczyszczenie dołów szambo.

Punkty, których uporządkowanie przekraczać będzie możliwości Komitetów Blokowych, zostaną zgłoszone do Komitetu Dzielnicowego i ten załatwi sprawę we własnym zakresie. Resztę zaśmieconych miejsc uporządkuje ZOM na koszt Sanitariatu Miejskiego.

„Miesiąc Czystości" nie jest jednorazowym wysiłkiem władz i społeczeństwa — jest to przypomnienie ludności Warszawy o obowiązujących przepisach sanitarnych. Czystość trzeba utrzymywać przez cały rok. Nie pomogą kary i mandaty, jeśli społeczeństwo nie zrozumie konieczności utrzymywania porządku własnym staraniem.

# CZYTELNICY PISZĄ

## Niech Rada Gminna zainteresuje się szkołą w Zgniłowie

Szkoła w Zgniłowie w pow. Nidzica wywiera zdecydowanie ujemne wrażenie. Uczy się tutaj 27 dzieci w lokalu, który w ogóle nie nadaje się na szkołę. Okna bez szyb, otwory zabite tekturą, brak ustępów, spluwaczek, miednicy itp.

Dzieci są w większości brudne, zarośnięte, przy czym — podobno — trzeba stoczyć walki z rodzicami, aby uzyskać zgodę na obcięcie długich włosów, które stanowią siedlisko robactwa.

Zdarzył się nawet wypadek, że kierownik szkoły po wielokrotnym upominaniu rodziców sam ostrzygł głowę jednemu z chłopców, za co go, podobno, zaskarżono do inspektora szkolnego.

Rada Gminna winna bliżej zainteresować się szkołą w Zgniłowie, bowiem od wyglądu szkół zależy opinia gminy: „Jak cię widzą, tak cię opiszą".

**U. J. z Olsztyna**

(Nazwisko i adres znane Redakcji)

# Sport Warmii i Mazur

## Sportowcy olsztyńscy stają w obronie pokoju i postępu

Zw. Rada Kultury Fizycznej i Sportu OKZZ, organ reprezentujący sportowców woj. olsztyńskiego, zrzeszonych w pionie związków zawodowych, uchwaliła rezolucję, w której, jak czytamy, „...wita z radością Kongres Pokoju w Paryżu oraz zgłasza swój akces, stojąc w szeregach bojowników pokoju, potępiając jednocześnie podżegaczy wojennych".

Zw. Rada wyraziła ponadto w rezolucji przekonanie, że siła obozu pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele rozbije zakusy imperialistów anglo-amerykańskich, zobowiązując się do umasowienia sportu na Warmii i Mazurach, a przez to do podniesienia tężyzny fizycznej młodzieży.

# Peron główny już gotowy

## na Dworcu Podmiejskim w Warszawie

Budowa przystanku podmiejskiego przy ul. Marszałkowskiej jest już właściwie na ukończeniu. Dzięki współzawodnictwu oraz Czynowi 1-Majowemu podjętemu przez robotników, przyspieszono znacznie tempo prac.

Obecnie przeprowadza się tutaj betonowanie ostatniego peronu bocznego. Peron główny został ukończony już w Wielką Sobotę. Robotnicy przystąpili do zdejmowania oszalowań oraz układania torów. Inne ekipy robotników montują słupy trakcji elektrycznej oraz daszki nad peronami.

Pierwotny termin oddania do użytku pochylni łączącej peron główny z płytą tunelu, na której stanie dworzec podmiejski, został przyśpieszony. Roboty przy tej pochylni będą zakończone do końca bież. tygodnia.

Dn. 19 bm. rozpoczęły się prace wstępne przy budowie budynku dworca podmiejskiego przy skrzyżowaniu al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej.

(Hg).

# Lekarze woj. warszawskiego rozpoczęli akcję pomocy dla wsi

Uchwała zjazdu lekarzy woj. warszawskiego, zainicjowanego przez Komitet Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego, dała już realne wyniki.

Pierwsze ekipy lekarskie odwiedziły cztery wsie pow. pułtuskiego, udzielając bezpłatnej pomocy 815 dzieciom i 80 dorosłym i wydając lekarstwa. Wykonano 112 zabiegów dentystycznych.

Następny wyjazd lekarzy w teren odbędzie się 24 b. m.


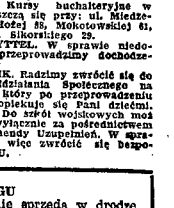



# KĄCIK SZACHOWY

## Trzeba zgłosić zawodników w Olsztynie

W związku ze zbliżającym się zakończeniem półfinałowych rozgrywek turnieju o mistrzostwo Olsztyna, Zarząd OZSz, powołując się na rozesłany regulamin turnieju wzywa sekcje szachowe Kolejarza, Spójni i Liceum Komunikacyjnego do zgłoszenia na plśnie do dnia 25 bm. list zawodników zakwalifikowanych do finału w składach 6-cioosobowych w kolejności zdobytych miejsc w turniejach kwalifikacyjnych, oraz dodatkowo po dwóch najlepszych zawodników.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Zarząd Okręgowy Zw. Szachowego — St. Leokajtis, ul. Limanowskiego 23 — 2.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. (lb)

# KĄCIK PORAD PRAWNYCH

## Odpowiedzialność rodziców za majątek dziecka

**Wanda H.** Małe 5-morgowe gospodarstwo, odziedziczone przez 14-letnią córkę Pani po jej chrzestnym ojcu, jest powodem ciągłych sporów z mężem Pani, który nieumiejętnie gospodarując, naraża resztówkę na duże straty. Mąż nie liczy się wcale z Pani zdaniem i na własną rękę eksploatuje gospodarstwo, doprowadzając do jego szybkiej dewastacji. Ponieważ ustawa nakazuje rodzicom wykonywanie zarządu nad majątkiem dziecka, zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki, a mąż nie stosuje się do tego przepisu, powinna Pani zwrócić się do władzy opiekuńczej (Sąd Grodzki) z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Pyta Pani, w jaki sposób należy rozporządzać dochodami z majątku dziecka. Czysty dochód z majątku dziecka musi być przede wszystkim obracany na utrzymanie i wychowanie dziecka. Pewne dochody — z nadwyżki mają prawo pobierać i rodzice. Wierzyciele rodziców nie mają prawa egzekwowania swych należności, z tej części dochodu, która jest przeznaczona na utrzymanie dziecka. Zasadniczo rodzice nie są obowiązani do składania rachunków z zarządu majątkiem, jednak władza opiekuńcza może w każdej chwili zażądać przedstawienia tych rachunków, o ile jedno choćby z rodziców działało na szkodę dziecka.

Władza opiekuńcza może odebrać rodzicom względnie jednemu z rodziców prawo zarządzania majątkiem i wyznaczyć kuratora dla sprawowania tej czynności.

Są jednak wypadki, w których niezbędne jest zezwolenie władzy opiekuńczej.

I tak np. nie wolno rodzicom bez uprzedniego zezwolenia władzy opiekuńczej sprzedać, względnie obciążyć nieruchomości, będącej własnością dziecka, zawierać umów najmu lub dzierżawy, jeżeli umowa ma zobowiązywać jeszcze po dojściu dziecka do pełnoletności.

Na wypadek unieważnienia małżeństwa, rozwodu lub śmierci jednego z rodziców — ten z rodziców, który opiekuje się majątkiem, musi przedstawić władzy opiekuńczej inwentarz majątku dziecka i donosić o ważniejszych zmianach w stanie tego majątku.

Rodzice odpowiadają za szkodę wyrządzoną w majątku dziecka przez nie należyte wykonywanie władzy rodzicielskiej. Odpowiedzialność ta przedawnia się po upływie 3 lat od dojścia dziecka do pełnoletności. (St)


**OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI**

W myśl § 85 — 87 Dekretu z dnia 28.1.47 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 84) podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 23 kwietnia 1949 roku o godzinie 10-tej w Częstochowie, ul. Śląska Nr. 22 w składnicy I Urzędu Skarbowego, celem pokrycia należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości, należących do Daniela Stefana: 1) Szafa na ubranie 4-ro drzwiowa, kolor ciemny, stan dobry, oszacowana na 40.000.— zł. 2) Pianino firmy „Kalschmitz" oszacowane na 60.000.— zł. 3) Radio „Telefunken" 5-cio lampowe oszacowane na 30.000.— zł. 4) Kredens pokojowy ciemny oszacowany na 40.000.— zł. 5) Lustro tremo — 25.000.— zł. 6) Biurko dębowe, jasne — 15.000.— zł. 7) Maszyna do szycia „Singer" — 30.000.— zł. 8) Otomana kryta zielonym pluszem—30.000.— zł. 9) Komplet platerów na 6 osób — 20.000.— zł. 10) Dywan długi na podłogę — 10.000.— zł. 11) Zegar elektryczny stojący — 10.000.—zł. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 9-tej do godziny 10-tej w lokalu składnicy Urzędu Skarbowego.

Zgodnie z art. 88. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 84) przetarg rozpocznie się od wywołania ceny. Cena wywołana jest połową sumy oszacowania.

K. 566-1 **I. URZĄD SKARBOWY W CZĘSTOCHOWIE**

**URZĄD WOJEWÓDZKI OLSZTYŃSKI**
**Wydział Administracyjno-Prawny**
Nr. AP-C-24/66

**Lewitt Zbigniew — zmiana nazwiska**

Urząd Wojewódzki Olsztyński podaje do wiadomości, że obywatelowi Lewitt Zbigniewowi, synowi Józefa i Wandy - Marii z d. Nowicka, urodzonemu dnia 4 stycznia 1922 r. w Białymstoku, zamieszkałemu w Prabutach, pow Susz, zezwolono na zmianę nazwiska „Lewitt" na nazwisko „Dobrzyński". 230-1

**WEŁNĘ OWCZĄ — kupuje i wymienia na włóczki**
K 228-1 **BYDGOSKA PRZĘDZALNIA**
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 67, od godz. 8—15, w sobotę od godz. 8—13. Tel. 13 52

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

Zakład Uprawy Tytoniu w Ełku ogłasza przetarg na budowę magazynu na wykup tytoniu w Augustowie.

Oferty kosztorysy wypełnione i podpisane wraz z dowodem złożonego wadium w Kasie Skarbowej w wysokości 1 proc. oferowanej sumy w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg na budowę stacji wykupowej PMT w Augustowie" należy składać w biurze Zakładu w Ełku, ul. Czerwonej Armii Nr. 26.

Przetarg odbędzie się w Zakładzie w dniu 20 kwietnia 1949 r. o godz. 13-tej.

**DYREKTOR ZAKŁADU UPRAWY TYTONIU w Ełku**

K. 171-1.

**STAŁY CZYTELNIK Z OŁĘCIA.** Gospodarz nie ma prawa wyrzucić Pana z mieszkania. Jeśli opłaca Pan komorne, to Administracja winna wystawić pokwitowania. W sprawie założenia świetlic należy zwrócić się do Elektrowni Miejskiej.

**J. S.** Nie wiemy czy ma Pani udział w przedsiębiorstwie handlowym, czy w warsztacie rzemieślniczym, konkretnej więc odpowiedzi, w jakiej wysokości należy opłacać czynsz, udzielić nie możemy. Za fałszywe zeznanie grozi odpowiedzialność.

**STAŁA CZYTELNICZKA Z POZNANIA.** Przysługuje Pani renta w wysokości 3.500 zł a dla dzieci po 2.500 zł. Łącznie więc powinna Pani otrzymywać rzecz. 8.500 zł. Jeśli otrzymuje Pani mniej, należy zwrócić się z reklamacją do Państwowego Zakładu Emerytalnego.

**DEZERTER.** Informacje na temat terminu powołania do wojska oraz okresu pełnienia służby otrzyma Pan w Rejonowej Komendzie Uzupełnień.

**SZAROTKA.** Kursy buchalteryjne w Warszawie mieszczą się przy: ul. Miedzeszyńskiej 106, Hożej 55, Mokotowskiej 61, Różanej 22/24 i Sikorskiego 29.

**ANDRZEJ RYTTEL.** W sprawie niedoręczenia listu przeprowadzimy dochodzenie.

**IRENA SZULIK.** Radzimy zwrócić się do Ośrodka Współdziałania Społecznego na swoim terenie, który po przeprowadzeniu dochodzenia zaopiekuje się Pani dziećmi.

**CZYTELNIK.** Do szkół wojskowych może się dostać wyłącznie za pośrednictwem Rejonowej Komendy Uzupełnień. W sprawie tej należy więc zwrócić się bezpośrednio do RKU.

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Olsztynie sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu samochód ciężarowy marki „Büssing" 1,5 tony, wymagający remontu. Samochód znajduje się w Państwowych Warsztatach Mechanicznych Olsztyn, Kętrzyńskiego 5.

Oferty z podaniem zaoferowanej ceny należy składać w zapieczętowanych kopertach do Dyrekcji (Olsztyn, ul. Stalina 21) do dnia 5 maja 1949 r. godz. 10.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 maja o godz. 12.00 w lokalu Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo przeprowadzenia przetargu ustnego.

K. 231-1

## Szybciej, lepiej, sprawniej — dla dobra ogółu

# Imponujący czyn pierwszomajowy pracowników Zarządu Miejskiego

**Solidaryzująo się z całym światem pracy, doceniając znaczenie i wagę zbliżającego się święta 1-go Maja, pracownicy Zarządu Miejskiego w naszym mieście odbyli szereg zebrań, na których powzięli wiążące rezolucje odnośnie uczczenia 1-go Maja specjalnym czynem.**

Ważne zobowiązania powzięli pracownicy Wydziału Oświaty i Kultury, Wydziału Technicznego oraz Wodociągów i Kanalizacji.

Pracownicy Wydziału Oświaty i Kultury zobowiązali się zorganizować i otworzyć filię Biblioteki Miejskiej w dzielnicy robotniczej Zawodzie w dniu 1-go maja zamiast w miesiącu lipcu. Jednocześnie zaś postanowili przyczynić się do zradiofonizowania kilku szkół w Częstochowie.

Pracownicy Wydziału Technicznego uchwalili, że dla uczczenia Święta 1-go Maja uporządkują poza planem prac plac na Stradomiu, położony pomiędzy ul. 1-go Maja a ul. Stradomską. Plac ten o powierzchni 2.500 m. kw. ma być zazieleniony i ukwiecony.

Poza tym zobowiązali się wyrównać i wyleszować poza planem chodniki przy tym placu na długości 200 m. b., ukończyć roboty brukarskie na ul. Złotej na powierzchni 2.500 m. kw., do dnia 1-go zamiast 10 maja b. r. Nadto brukarze powzięli zobowiązanie, że dodatkowo wyremontują bruk na ul. Mirowskiej, o ogólnej powierzchni 500 m. kw., pracując przy budowie mostu i dojazdów na ul. Rzeźnickiej roboty tam prowadzone ukończą przed 1 zamiast 15 maja.

W osobnej rezolucji pracownicy Wodociągów i Kanalizacji, zatrudnieni przy robotach, wykonywanych z kredytów Rady Państwa dla usunięcia antysanitarnego stanu dzielnie robotniczych, postanowili połączyć na dwa tygodnie przed terminem, tj. do dnia 1 maja br. z siecią wodociągową 10 nieruchomości, zamieszkałych przez 97 rodzin robotniczych. Nieruchomości te jeszcze z końcem b. miesiąca będą oddane do użytku zamieszkującym je robotników. (f).

## Komunikat

### Komitetu Obchodu 1-go Maja

**Miejski Społeczny Komitet Obchodu 1 Maja w Częstochowie podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym został zainstalowany telefon komitetu, Telefon otrzymał numer 20-95. Równocześnie komitet przypomina, że siedziba jego mieści się w lokalu Miejskiej Rady Narodowej, 2 Aleja 35.**

**Komitety przy zakładach przemysłowych, instytucjach i organizacjach społecznych, które nie nadesłały wykazów swych składów, winny je przesłać pod wyżej wskazanym adresem w dniu dzisiejszym. (lg).**

## Inspektorat Szkolny już przygotowuje wczasy letnie dla dzieci i młodzieży

Jak już donieśliśmy, dnia 22 bm. o godzinie 16-tej, w sali Rady Związków Zawodowych, odbędzie się zebranie w sprawie organizacji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży w 1949 r.

Na zebraniu będą omówione instrukcje Ministerstwa Oświaty na 1949 r., sprawa rekrutacji dzieci, szkolenia personelu, organizacji szkolnych oraz komisji wczasów letnich.

Ze względu na ważność sprawy konieczna jest obecność dyrektorów, kierowników szkół, przedstawicieli przedsiębiorstw przemysłowych, i delegatów organizacji i instytucji, organizujący obozy i kolonie, półkolonie i dziecińce.

## *Pomoc dla wsi*

### czynem pierwszomajowym lekarzy częstochowskich

Sekcja lekarska Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, oddział w Częstochowie, na ostatnio odbytym posiedzeniu powzięła uchwałę następującej treści:

„Sekcja lekarska Zw. Zawod. Prac. Służby Zdrowia, oddział w Częstochowie, zobowiązuje się na cześć Święta 1-go Maja otoczyć stałą opieką lekarską ośrodki wiejskie nie objęte pomocą lekarską. Wszyscy lekarze zgłaszają gotowość wzięcia udziału w ekipach, które co niedziela będą wyjeżdżały w tereny wiejskie, pozbawione opieki i pomocy lekarskiej, a wskazane im przez Starostwo Powiatowe i Zarząd Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu z lekarzem powiatowym.

Świat lekarski podkreśla w ten sposób współpracę inteligencji pracującej z masami robotniczo-chłopskimi".

Niezależnie od tej inicjatywy T-wo Naukowe Lekarskie w Częstochowie oraz sekcja lekarska Zw. Zawod. Prac. Służby Zdrowia organizują cykl popularnych odczytów ze wszystkich dziedzin chorób. Odczyty rozpoczną się jeszcze w kwietniu br. i odbywać się będą w sali Miejskiej Rady Narodowej w terminach, ogłoszonych w prasie i na afiszach.

## Szczekociny w hołdzie Mickiewiczowi

Staraniem Miejskiego Komitetu Uczczenia 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza, urządzono w Szczekocinach uroczystą akademię, na którą złożyły się; referat mgr. M. Wawdzika oraz część artystyczna w wykonaniu uczniów miejscowych szkół.

# Trzynaście instytucji leczniczych Miejskiego Ośrodka Zdrowia walczy z chorobami w Częstochowie

**Poza lecznictwem szpitalnym miejskim Polskiego Czerwonego Krzyża i Ubezpieczalni Społecznej, Miejski Ośrodek Zdrowia w Częstochowie rozporządzą trzynastu instytucjami leczniczo-zapobiegawczymi, czuwający mi nad zdrowiem mieszkańców naszego miasta, przy czym pomyślane są one tak, ażeby swym zasięgiem mogły objąć jak najszerszy ogół obywateli.**

Mamy więc w Częstochowie następujące poradnie: ogólną i przeciwreumatyczną, szkolną, okulistyczną i przeciwjagliczą, chirurgiczną, skórno weneryczną, akcji „W", dentystyczną, laryngologiczną, ginekologiczną i dla kobiet ciężarnych, przeciwgruźliczą, stacji opieki nad matką i dzieckiem i dwie dentystyczne międzyszkolne.

Leczenie i udzielanie chorym porad odbywa się we wszystkich poradniach, z wyjątkiem przychodni ogólnej, okulistycznej, chirurgicznej, dentystycznej, laryngologicznej i ginekologicznej.

Prawo do leczenia bezpłatnego we wszystkich bez wyjątku przychodniach mają tylko podopieczni Opieki Społecznej. Osoby natomiast, które nie mogą się wykazać świadectwem niezamożności wpłacają w przychodniach niskie opłaty, umożliwiające wszystkim korzystanie z pomocy poradni. Opłaty te, — jak w swoim czasie obszernie podawaliśmy, wahają się w granicach od kilkudziesięciu do kilkuset zł, przy czym wszystkie zabiegi w przychodniach Miejskiego Ośrodka Zdrowia, przeprowadzane są przy użyciu własnych materiałów lekarskich i środków opatrunkowych.

Przychodnia okulistyczna i przeciwjaglicza czynne są w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 9 do 11, przychodnia laryngologiczna czynna jest we wtorki i czwartki od 9 do 77, a pozostałe przychodnie czynne są codziennie w godzinach przedpołudniowych.

## Na pomoc zimową

Społeczeństwo m. Szczekocin w pełni doceniło potrzebę przyjścia z pomocą w okresie zimowym swoim najbiedniejszym, składając dotychczas ofiary w wysokości 140.000 zł. Zakupiono za tę sumę artykuły żywnościowe, węgiel, oraz mydło i rozdano 90 osobom, korzystającym z pomocy Komitetu.

## Z życia częstochowskiego oddziału Zw. Zawodowego Transportowców

Ostatnio odbyło się kwartalne walne zebranie członków Związku Zawodowego Transportowców. Na zebraniu tym ob. Jurek wygłosił referat o międzynarodowej sytuacji politycznej. W dalszym ciągu zebrania ob. Jabłcński ze Zw. Zaw. Spożywców omówił zagadnienia spółdzielczości, wskazując na korzyści, jakie dla świata pracy daje sektor spółdzielczy i zaapelował do zebranych, ażeby masowo zapisali się do spółdzielni w myśl hasła: „Każdy związkowiec członkiem spółdzielni".

W dalszym ciągu zebrania zgromadzeni zapoznali się z nowymi okólnikami związkowymi oraz działalnością Oddziału Związku Transportowców z okresu ub. trzech miesięcy. Jak wynika z tego sprawozdania, zawarto m. in. układ zbiorowy z ośmioma firmami transportowymi w Częstochowie, przeprowadzono wybory do rad zakładowych w trzech firmach, przydzielono członkom Związku 8 mieszkań, wysłano na wczasy 12 osób, udzielono 110 porad prawnych, wygrano 2 sprawy w Inspekcji Pracy, nie mówiąc już o szeregu innych prac związkowych itd.

Po ożywionej dyskusji, w której omówiono sprawy zawodowe, zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której członkowie Związku Zawodowego Transportowców Oddział w Częstochowie, opowiadają się za pogłębieniem sojuszu i współpracy z krajami demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele i postanawiają w całej pełni realizację uchwały KC ZZ i PZPR w budowie lepszego jutra, utrwaleniu pokoju i sojuszu ludów pracujących całego świata.

## Apel załogi huty „Częstochowa" do Zw. Zaw. Plastyków

Komitet Obchodu 1 Maja przy hucie „Częstochowa" wystosował do miejscowych plastyków apel, w którym zwraca się z prośbą o pomoc w zaprojektowaniu dekoracji pierwszomajowej w hucie.

## Nowe Koło Związku Młodzieży Polskiej przy Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie

W dniu 13 b. m. w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie odbyło się zebranie młodzieży pracującej w Ubezpieczalni, na którym zostało zorganizowane Koło ZMP.

Delegat z Zarządu Miejskiego ZMP, ob. Baranowski wygłosił referat ideologiczny.

Na przewodniczącego Koła ZMP zebrana młodzież wybrała ob. Duraja Daniela, zaś ob. Kędzierską Sabinę na wiceprzewodniczącą.

Obecny na zebraniu I sekretarz PZPR Koła U. S. ob. Piotr Furman, przy składaniu życzeń owocnej pracy Kołu ZMP powiedział, że młodzież, która dzisiaj staje w szeregach ZMP by walczyć o lepsze jutro, to budowniczowie ustroju socjalistycznego w Polsce i pokoju na całym świecie.

Na zakończenie zebrania ob. D. Duraj powiedział, że młodzież zorganizowana w ZMP na terenie Ubezpieczalni, to nowi ludzie w społecznej służbie dla mas pracujących w Polsce Ludowej. (lg).

## Dwa wykłady wygłosi w Częstochowie wybitny teoretyk marksizmu

W dniach 25 i 26 bm. wygłosi na terenie WSAH prof. dr Seweryn Żurawicki z Warszawy dwa wykłady na aktualne tematy polityczno-gospodarcze, których tytuły będą brzmieć; „Stosunek ekonomii marksistowskiej do burżuazyjnej" oraz „Rola pieniądza i kredytu w Związku Radzieckim".

Prof. Żurawicki jest czołowym teoretykiem marksizmu w Polsce i wykładowcą ekonomii marksistowskiej na wyższych uczelniach warszawskich toteż przyjazd jego stanie się nie tylko uroczystością uczelnianą, lecz wybiegnie daleko poza ramy wewnętrzne WSAH.

Ostatnio ukazały się w ramach biblioteki skryptów WSAH dwa skrypty ekonomii marksistowskiej autoryzowane przez prof. Żurawickiego (część I i II). Rozprzedażą skryptów zajmuje się Bratnia Pomoc studentów WSAH.

## Wieczornica w nowej świetlicy TPPR

W piątek, dnia 22 kwietnia o godz. 18-ej w nowej świetlicy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w 2 Alei nr 35 odbędzie się „Wieczornica przyjaźni", poświęcona uczczeniu czwartej rocznicy podpisania paktu przyjaźni i wzajemnej współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim.

Referat na temat związany z rocznicą wygłosi insp. Cieśla, w części artystycznej usłyszymy kwintet salonowy pod dyr. Siwczaka, pieśniarkę Lidię Kocznur i zespół uczenników szkół przysposobienia przemysłowego i Liceum Słowackiego. (lg).

## Derby Radomska *wypadły na remis*

W święta wielkanocne rozegrane zostały w Radomsku „derby", mecz Czarni — Unia. Mecz ten odbył się w b. przyjacielskiej atmosferze i po grze ciekawej, a prowadzonej fair zakończył się remisem 1:1, przy czym wynik końcowy ustalony został już w pierwszej połowie.

Bramki zdobyli **Lasoń** dla Czarnych i **Powązka** dla Unii. Sędziował świetnie ob. **Nowak.**

Drużyny grały w składach: Czarni: **Chabrzyk — Błada, Szladerba — Mielczarek, Dudek, Szczygłowski — Nicpan, Lasoń, Stankiewicz, Dembowski, Łęski,** Unia: **Nowak — Śliwiński, Wtorkiewicz — Czaja, Łopusiński, Gralak — Cielasiński, Grzywna, Jurzyński, Powązka, Kryk.**

Na wyróżnienie zasłużyli obaj bramkarze, a ponadto Szladerba. Dudek i Dembowski z Czarnych oraz Wtorkiewicz i Gralak z Unii.

Mecz przyciągnął ponad 2.000 widzów.

## Victoria gra z Gwardią

Victoria spotka się dzisiaj towarzysko z miejscową Gwardią. Mecz ten rozegrany zostanie na boisku Victorii, a jego początek wyznaczony został na godz. 17.30.

## W jednej rundzie

**150.000 ZŁ. ZYSKU Z TURNIEJU ŚWIĄTECZNEGO**

Świąteczny turniej piłkarski o puchar Okręgu przyniósł ca 150.000 zł. czystego zysku. Kwota ta zostanie użyta na cele szkoleniowe, a m. in. Częstochowski OZPN zaangażuje trenera dla juniorów oraz wybijających się piłkarzy naszego Okręgu.

**GROLIK TRENUJE JUNIORÓW**

Trener piłkarzy Skry, Wilhelm Grolik przejął w opiekę juniorów klubu, dla których treningi odbywają się w środy i piątki od godz. 15-ej na boisku miejskim.

**SKRA FORMUJE SEKCJĘ PŁYWACKĄ**

Skra — Ogniwo przystępuje do zorganizowania sekcji pływackiej, kierownictwo której objął ob. Leopold Jałowiecki. Zgłoszenia pływaków oraz kandydatów przyjmuje sekretariat klubu, Kilińskiego 16, w godz. od 9-ej do 15-ej z wyjątkiem niedziel i świąt.

## Kronika wypadków

**KATASTROFA MOTOCYKLOWA**

29-letni Bolesław Jurczyk (Matejki 8) podczas jazdy motocyklem wywrócił się na skutek pęknięcia dętki. Jurczyk doznał naruszenia podstawy czaszki i złamania obojczyka; w stanie groźnym odwieziony został do szpitala chirurgicznego.

**SAMOBÓJCA RZUCIŁ SIĘ DO RZEKI**

Mieszkaniec Sadowca, Józef Leszczyk rzucił się w celach samobójczych do rzeki Warta w pobliżu Działoszyna. Wydostano go z wody, lecz już bez oznak życia.

**NIEOSTROŻNY SZOFER SPRAWCĄ WYPADKU**

Jadący samochodem przez miasteczko Truskolasy Teodor Tozwa potrącił 5-letniego chłopczyka, Henryka Jelonka, który doznał ogólnych obrażeń oraz złamania lewej nogi, wobec czego musiano go odwieźć do szpitala. Szofer został zatrzymany przez milicję.

**ŚMIERĆ W ŁAŹNI**

69-letni emeryt Józef Fijałkowski zmarł na udar serca podczas kąpieli w łaźni cementowni „Wysoka" obok Łaz.

**ZDRADZIŁ GO POŻAR**

Podczas pożaru w zabudowaniach Ludwika Latuszaka we wsi Iwanowice Małe, gminy Opatów, znaleziono w czasie akcji ratunkowej 137 skór pochodzących z nielegalnego garbunku.

Milicja zarekwirowała skóry i zatrzymała Latuszaka.

**ŚMIERĆ DZIECKA POD STOSEM DRZEWA**

Podczas zabawy na podwórzu dwuletnie dziecko mieszkańca wsi Mokra, gminy Miedźno. potrąciło stos poukładanego drzewa, który rozsypał się, przygniatając je swym ciężarem. Wydobyte ze słabymi oznakami życia dziecko zmarło w pół godziny po wypadku.

## Dochodzenie przeciw właścicielom „Autokomunikacji"

W dniu 11 kwietnia br. Delegatura Komisji Specjalnej wszczęła dochodzenie przeciwko M. Gintlowi i pozostałym właścicielom przedsiębiorstwa transportowego „Autokomunikacja", podejrzanym o uchylanie się od obowiązku dbałości o zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników, o bezpodstawne zwalnianie zatrudnionych, niewypłacanie podwyżek itp. przewinienia szkodzące pracownikom.

## YMCA i Union Textile reprezentować będą Częstochowę na szachowych mistrzostwach Polski

Trzymiesięczne zmagania o tytuł najlepszego zespołu szachowego Częstochowy zakończyły się zwycięstwem Polskiej YMCA, która zdobyła 74 pkt. Wicemistrzostwo przypadło w udziale drużynie Union Textile — 64 pkt., o trzecie i czwarte miejsce toczy się jeszcze walka pomiędzy Skarbowcami i Kolejarzami — po 53 punkty, na piątym miejscu znajduje się Warta A — 50 pkt., na szóstym Dom Kultury Raków — 46½ pkt., na siódmym AZS — 42 pkt., na ósmym Stradom — 30½ pkt., na dziewiątym Gwardia — 19½ pkt., na dziesiątym Warta B — 17½ pkt.

Najbardziej wyrównanym zespołem okazała się YMCA, podczas gdy w innych zespołach była zazwyczaj duża rozpiętość między czołówką, a szachownicami końcowymi.

Najlepszy wynik indywidualny osiągnął prof. Czarnota, który tylko jedną partię zremisował, a pozostałe wygrał. Machura z Polskiej YMCA odbył zaledwie pięć gier, lecz wszystkie rozstrzygnął na swoją korzyść. W toku rozgrywek wybijali się jeszcze: Bourdon, Skalik (Polska YMCA), Limbach, Borkowski, Wieczorek, Izdebski (Union Textile), Laszecki Kempa i Borowik (Skarbowcy), Szeląg, Gaworski, Szolc (ZZK), Raf i Ginter (Warta), Kopeć, dyr. Michalski i Kusal (Dom Kultury), Węgrzyn, Strzelecki i Janowicz (AZS).

Na mistrzostwach Polski reprezentować będą Częstochowę Polska YMCA oraz Union Textile.

## Wysokie kary więzienia za nadużycia na szkodę spółdzielni

Skarbnik Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Białej, powiatu wieluńskiego — Ignacy Wróbel dopuścił w okresie od kwietnia 1945 r. do stycznia 1948 r. do niedopuszczalnego manca w wysokości 316.153 zł.

Kierownik tejże spółdzielni, Ignacy Nawrocki przywłaszczył sobie zakupione za jej pieniądze towary wartości 37.732 zł, podjął bezprawnie z kasy spółdzielni kwotę 14.310 zł jako zwrot pożyczki, której w rzeczywistości nie było, a prócz tego zabrał do swojej kieszeni 124.331 zł z pieniędzy stanowiących własność instytucji.

Obaj nieuczciwi funkcjonariusze stanęli przed Sądem Okręgowym, który wymierzył Wróblowi karę pięciu lat, a Nawrockimu trzech lat więzienia. Przewodniczył sędzia Miller, oskarżał prok. Iwańczak.

## Areszt i grzywny dla producentów krajanki

Sąd Okręgowy skazał ostatnio za krajanie tytoniu niemonopolowego pochodzenia wzgl. handel takim tytoniem; Annę Kulesza, Okrzei 66 — na 1 tydzień aresztu i 2.000 zł grzywny, A. Głowackiego Pogodna 21, na 1 tydzień aresztu i 12.000 zł grzywny, Julię Skrzyniarz, Raków blok fabryczny Nr 9 — na 2.000 zł grzywny, Zygmunta Nocunia z Olsztyna — na 2 tygodnie aresztu i 20.000 zł grzywny, Franciszka Dudę z Marciszowa, pow. Zawiercie — na 2 tyg. aresztu i 2.000 zł grzywny, Władysława Smolenia ze Zdowa, pow. Zawiercie — na 2 tyg. aresztu i 10.000 zł grzywny, Franciszka Ptaszka z Lutowca, pow. Zawiercie — na 2.000 zł grzywny.

## CO i GDZIE?

**TEATRY**

**Teatr Wielki** — godz. 19.30 „Jadzia wdowa".

**Teatr Kameralny** — godz. 19.30 „Nieboszczyk Pan Pik".

**KINA**

**Wolność** — Klęska szpiega.

**Tęcza** — „Płomień Nowego Orleanu".

**Bałtyk** — Jej pierwszy bal.

**Fotoplastikon** — Palermo — stolica Sycylii.

**WYSTAWY**

**Muzeum Miejskie** — Wiosenna wystawa plastyków.

**Świetlica Partyzantów** — Praca robotnika i rolnika.

**DYŻURY APTEK**

Z. Szostakiewicz Sukc. pl. Daszyńskiego nr 6.

A. Włosiński, ul. 7-Kamienic nr 27.

K. Lembke, Raków ul. Towiańskie go nr 1.

ś † p

# LUDWIK Całusiński

**Opatrzony Św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 20 kwietnia 1949 r. przeżywszy 71 lat.**

**Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Warszawskiej 402 w Częstochowie do kościoła parafialnego na Aniołowie nastąpi w piątek dn. 22.IV.1949 r. o godz. 9,30 po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarz na Kulach, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu:**

**ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUCZĘTA**

K 585-9


# OGŁOSZENIA DROBNE

**PRACA ZAOFIAROWANA**

**Potrzebne** kobiety do ogrodu. Częstochowa, Kilińskiego 72. Garus. 1717-1

**PRACA POSZUKIWANA**

**Angielski**, francuski, niemiecki: lekcje, tłumaczenia, korespondencja, Zajączka 9 I p., zgłoszenia 17 — 19. 1455-0

**RÓŻNE**

**Zginęła** suczka ratlerek brązowa proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Warszawska 5 m. 16. 1722-1

**UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY**

**Dnia** 15 kwietnia 1948 na odcinku Częstochowa — Herby zgubiono książkę podatkową Nr. 1 wyd. przez III Urząd Skarbowy na nazwisko Korzonek Antoni, gm. Dźbów. 1710-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną wyd. przez RKU Częstochowa na nazwisko sko Kotasiński Stanisław. 1709-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną wyd. przez RKU Częstochowa na nazwisko Rogowski Józef. 1711-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną wyd. przez RKU Częstochowa oraz wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gminę Mykanów na nazwisko Jeziak Jan syn Józefy i Andrzeja Lubojenka. 1712-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną wyd. przez RKU Częstochowa na nazwisko Wojtasik Józef syn Józefa i Julianny, gm. Mykanów. 1713-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną wyd przez RKU Częstochowa na nazwisko Żuk Mieczysław. 1714-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną wyd przez RKU Sosnowiec wyd. na nazwisko Słabosz Walenty. 1715-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną wyd RKU Częstochowa wyd. na nazwisko Wochal Marian. 1716-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną wyd przez RKU Częstochowa na nazwisko Sitek Henryk. 1718-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną wyd przez RKU Częstochowa wyd. na nazwisko Małek Eugeniusz. 1719-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Koła Kazimierz. 1736-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Sitek Zdzisław. 1737-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Kuroń Jan syn Józefa i Michaliny, wieś Lubojenka, gm. Mykanów. 1738-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną RKU Wieluń na nazwisko Kostrzewski Zbigniew. 1720-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną RKU Częstochowa wydaną na nazwisko Soboniak Hieronim. 1721-1

**Zgubiono** legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Wiesiołek Eugeniusz. zam w Częstochowie, Narutowicza 4. 26753-1


B-74019